

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

**Prenumerata.**  
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

**Na prowincji i w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: s. Romana Męczennika.  
Jutro: s. Wawrzyńca Męczennika.  
Piątek: s. Zuzanny i Dygny Panien.  
Sobota: s. Klary Panny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 34.  
Zachód „ 7 „ 35.

Długość dnia godzin 15 minut 2.  
Ubytek „ 1 „ 40.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Reklamy  
montow  
zdy nast  
logja: z  
Zwyczaj  
wiersz dro  
miejsce, pi  
zdy następn  
ogłoszenia: za  
szy raz 2 kop.,  
1 1/2 kop. — Z w  
do „Nekrologji“  
ogłoszenia musz  
zich podawane.

Niedziela: s. Hipolita i Kassiana  
Poniedziałek: s. Euzebjusza Wyznawcy  
Wtorek: Wniebowzięcie N. M. P.  
Sroda: s. Rocha Wyznawcy.

— W dniu jutrzejszym przypada odpust ku czci św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, odłożony wszakże na niedzielę, t. j. na dzień 13-y b. m.

Św. Wawrzyńca, męczennik, był archidjakonem kościoła rzymskiego. Za prześladowania Walerjana, cesarza, r. 158, bity łańcuchami żelaznymi, kulami ołowianymi, wreszcie żywcem pieczony na rozpalonej żelaznej kracie. Męki te znosił z pogodną twarzą, modląc się. Na grobie jego zbudowano kościół, jeden z pięciu patriarchalnych w Rzymie. Pod jego imieniem znajduje się tamże siedmiu kościołów.

Jutro odprawione będą tygodniowe nabożeństwa, a mianowicie:

W kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9-ej zrana wotywa z asystą i procesją, ku czci N. Sakramentu.

W kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem Mieście, ku czci N. Sakramentu, z całodziennym wystawieniem takowego, odbędzie się o godzinie 9-ej i pół zrana uroczysta wotywa, o godzinie zaś 3-ej i pół także meszpora.

## Przegląd polityczny.

Francja ma nareszcie rząd nowy. Przyjaciele tego, ciężko w ostatnich latach doświadczanego przez losy narodu, cieszyć się mogą, że Grévy'emu powiodło się wy dobyć skolataną nawę państwa z otchłani i utworzyć gabinet, który przynajmniej z formy będzie reprezentował przed Europą wolę i stanowisko polityczne wielkiego niegdys państwa. Ciż sami jednak przyjaciele, przeglądając listę nowych ministrów, ciężko zasmucają się nad dolą przodującego świata inteligencja narodu, że w chwili tak ważnej, chwili przewidywanego rozwiązania jednej z najzawilszych i najniebezpieczniejszych kwestyj, jaka Europę zaprzętać może, Francja staje przed światem z gabinetem, który nie nie wyraża, niezego nie pragnie, w nie się mięszać nie ma odwagi lub ambicji.

Któż stoi na czele tego rządu? Zgrzybiały, siedm-dziesięcioletni starzec, który od lat 30 wyrzekł się wszelkiej roli politycznej i nie bierze udziału w ru-

chu i starciach międzynarodowych interesów. Pan Duclere był w r. 1848, podczas rewolucji lutowej, przez dwa miesiące ministrem finansów; gdy po rozruchach paryskich zgromadzenie narodowe uchwaliło stan oblężenia, on, jako należący do radykalnej lewicy, ustąpił z gabinetu i dopiero po strasznym pogromie Francji w r. 1871 powołany znowu został do ówczesnego zgromadzenia narodowego w Bordeau, w którym *honoris causa* wybrany został jednym z wiceprezesów. Nie grał tu wszakże p. Duclere żadnej roli czynnej, używał tylko powagi, jaka należy się człowiekowi charakteru i pracy, który ze skromnej posady korektora w drukarni wybił się własnym trudem i ciężko zdobytem wykształceniem na wyższe społeczeństwo. Wybrany następnie do senatu, nie oknał się p. Duclere z letargu politycznego. I dzisiaj senny ten mąż stanu w najgorętszej epoce ruchu dyplomatycznego, w chwili nareszcie zupełnego rozstroju wewnętrznych stosunków Francji i rozbitcia stronnictw, ten człowiek ma być busolą i godłem politycznym? Ma on się mierzyć z takimi posiwiałymi w bojach dyplomatycznych szermierzami, jak Bismark, Gladstone albo Mancini?

A któż go otacza? Z ostatniego gabinetu Freycinetu pozostali Tirard, Mahy, Cochery, Billot i Jauréguiberry, ludzie fachu, ale niesztandary płodnych i twórczych idei politycznych. Nowy minister sprawiedliwości p. Déves, który w gabinecie Gambetty niefortunnie piastował tekę rolnictwa, bywa przedmiotem zapewne zasłużonym, rozlicznych docinków i satyr w kołach parlamentarnych, nie błyszczy też ani inteligencją, ani darem rozumnej i przezernej inicjatywy, bo w szkole Gambetty, do której uczęszczał, tego nie uczył. Nowy minister handlu, Piotr Legrand, dzisiejszy prezes klubu Gambetty: „unji republikańskiej“, wraz z Dévesem, będą w nowym gabinecie takim samym zapewne żywiołem rozkładowym, jakim byli Say i Ferry w gabinecie Freycineta, dopóki go nie rozbili. Nowi ministrowie Fallières (spraw wewnętrznych) i Duvaux (oświaty) nie wyróżnili się żadnym wybitnym czynem parlamentarnym, któryby uprawniał do liczenia się z ich wstąpieniem w łono nowego rządu.

Nie pomylił się przeto, uważając ten nowy, na poly fachowy, na poly koalicyjny gabinet Duclerea, za wytwór przejściowy. Ponieważ izba deputowanych za kilka dni już rozpoczyna swoje ferie parlamentarne, gabinet będzie zatem popychał mechanicznie, bez obawy porażek i starć ze stronnictwami izby, maszynę państwa, w polityce zagranicznej nie sięgając po inicjatywę, ponieważ jest *gabinetem nieinterwencji*; w ten sposób jest rzeczą prawdopodobną, iż zdoła utrzymać się w biernej akcji przez kilka miesięcy, dopóki p. Freycinet nie zdecyduje się, ochłouawszy z dzisiejszej zgorzkniałej apatii, ująć napowrót ster rządu w swoje ręce.

Telegramy nasze wczorajsze zasygnalizowały równocześnie z Konstantynopola, Berlina, Wiednia i Petersburga, a więc ze wszystkich ognisk akcji politycznej, nowy zwrot w kwestji egipskiej, który stawia takową na nowym gruncie. Brak nam jeszcze dokładnych szczegółów do zrozumienia przebiegu ostatnich wypadków dyplomatycznych, tyle jednak wypływa kategorycznie z naszych depesz, że W. Porta przyjęła warunki angielskie po przeprowadzeniu z gabinetem St. Jameskim odrębnych układów i złożyła nareszcie na posiedzeniu konferencji z dnia 7-go b. m. stanowcze objaśnienia, których domagał się w coraz natarciwszych notach lord Dufferin. Rezultatem owych oświadczeń jest usunięcie się na drugi plan interwencji tureckiej, a pozostawienie pola do akcji militarnej wojskom angielskim. Równocześnie p. Dilke w izbie gmin zapewnił uroczysto — w ślad przeprowadzonej ugody z W. Portą — że Anglja Egipt, po przywróceniu w nim pokoju i porządku, zwróci niepodzielnie khedywowi, i że protektorat nad Egiptem nie leży w planach i zamiarach rządu angielskiego.

Przybywają szczegóły, pozwalające ocenić rozmiary i doniosłość starcia wojsk angielskich z tureckimi z dnia 5-go b. m. Była to wyprawa rekoniesansowa generała Alisona, mająca na celu zbadać, jakie mogą być w przybliżeniu siły, któremi rozporządza Arabi basza w obozie pod Kafr el Daur, a to tem bardziej, iż generałowi angielskiemu doniesiono, że Arabi zamierzył cofnąć się w południowo-wschodnim kierunku ku Damanbur. Walka odbyła się na stromym i wąskim przesmyku łą-

## WACHLARZ.

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 176).

Szczodry i dobroczynny, rzucił pieniędzmi na prawo i na lewo, padając często ofiarą wyzyskiwaczy i oszustów, kochał się w antykach i za stary obraz lub porcelanę gotów był co żądano zapłacić, przytem lubił żyć wystawnie, przyjmować gości i otaczać się rezydentami. Matka moja kochała go z zaślepieniem, ja uwielbiałem go po prostu. Dziecinne moje oczy widziały w nim ideał doskonałości, wzór, który naśladować pragnąłem. On to odgadł zapewne i własną konającą już ręką usiłował strącić się z tego piedestału, na którym go postawiłem. Na parę dni przed zgonem przywołał mnie do swego łóżka. Każde słowo tej rozmowy ostatniej bez świadków wyryło się na zawsze w mojej pamięci. — Synu mój — rzekł uroczysto — zanim udzieli ci błogosławieństwa, żądam od ciebie przebaczenia. — Spojrzałem na niego zdumiony i dotąd widzę bolesny rumieniec, jaki oblał jego wyzółkłe policzki, gdy powtórzył: Tak, przebaczenia! Jesteś już w tym wieku, że mnie zrozumieć potrafisz. Przez życie całe szedłem z zawianymi oczyma, przejrzałem dopiero teraz i to co widzę przejmuje mnie takim bólem, jakiego bodajby żaden ojciec nie zaznał. Złe ciebie kochałem, Eugenjuszu. Obsypałem dzieciństwo twoje pieszczotami; dalem ci szczęśliwe dzisiaj — alem nie zrobił nic dla

twojego jutra — poświęciłem je na ołtarzu własnej próżności i słabości. Oskarżam się przed tobą, bo wiem, że wcześniej czy później sam byś mnie potępił — tak będziesz mnie tylko żałował. Wychowałem się na dziedzica wielkiego majątku — dowiedz się, że nie masz nic. Zabrałem w długi — i opatrzyłem się dopiero wtedy, gdy już nie było ratunku. Oto masz przyczynę mojej wczesnej śmierci. Umieram zabity zgrzyzotą. Jakimi wysiłkami osłaniałem dotąd przed waszemi oczyma straszna prawdę, Bogu tylko wiadomo. Mam przynajmniej tę pociechę, że nikogo nie ukrzywdzę. Wszyscy moi wierzyciele będą spłaceni — rozporządzenia w tym względzie zawiera moja ostatnia wola — wam pozostaną tylko moje zbiory. Sprzedaż ich zapewni tobie i matce fundusz wystarczający za ledwo na nędzne utrzymanie. O czyż potrafię skonać, myśląc o losie jaki własną nieopatrznością zgotowałem najdroższemu mi istotom?... Eugenjuszu, dziecko moje! nie zapewniłem ci przyszłości, nie wytknąłem drogi w życiu, nie wskazałem jej przykładem. Zostawiam ci tylko imię czyste, którego nieskazitelności masz strzedz, i matkę twoją, której będziesz opiekunem. Jeżeli chcesz być czymś w świecie, sam sobie wszystko wywalczysz musisz. Jam był miękki jak wosk, ty bądź twardym jak stal; jam się bawił — ty pracuj; jam tracił, ty zbieraj; jam tylko czuł — ty czuj i myśl! Nade wszystko, zaklinam cię, staraj się powrócić matce twojej to z czego ja ją wyzuwam; stwórz jej starość spokojną, niezależną, szczęśliwą. A teraz — czy mi przebaczysz, mój synu, że nie zahartowałeś cię składam taki ciężar na twe słabe ramiona? Za całą odpowiedź upadłem przed ojcem na kolana i całując jego ręce przysięgałem mu ze łzami, że jedynym moim celem będzie stać się takim, jakim on

mnie pragnął widzieć, że odpowiem godnie położonemu we mnie zaufaniu. Ha! pięknie dotrzymałem słowa!

Zakrył oczy dłonią, a gdy ją odjął, rzęsy jego były wilgotne.

— Przez ośm lat jednakże — ciągnął dalej — mogłem śmiało poglądać na portret ojca. Czuję, że gdyby żył byłby ze mnie zadowolony. Matka moja, kobieta anielskiego serca, zniosła stratę męża i zmianę majątkowego położenia z meztwem, jakim tylko prawdziwa wiara i miłość natchnąć mogą. Zamieszkaliśmy w dwóch maleńkich pokojkach, ale nie było nam w nich ciasno, bo w ich obrębie mieściły się wszystkie nasze skarby, uczucia i nadzieje. Matka miała mnie, ja miałem ją, miałem czas, myśl, książki, to mi wystarczało. Za życia ojca pobierałem nauki w domu, ale gdy się warunki zmieniły, musiał się zmienić i kierunek mego wykształcenia. Po paru miesiącach gorliwej przygotowania pracy zdałem egzamin do piątej klasy gimnazjalnej. Pamiętam z jaką dumą i rozkoszą kładłem po raz pierwszy mundur szkolny i zawieszałem na plecach tornister z książkami. Wyobrażałem sobie, że przywdziwiam rysztnunek bojowy, że jak szeregowiec zaciągam się pod sztandar nauki, by pod nim walczyć i zwyciężyć. Jakoż przedarłem się szczęśliwie przez pierwsze ognie. Skończyłem gimnazjum ze złotym medalem, a w ciągu czteroletniego pobytu na uniwersytecie otrzymałem dwa drugie złote medale za konkursowe rozprawy. Parę lat, jakie mi upłynęły po skończeniu studjów filozoficznych, były najpogodniejszą epoką mego życia. Przyszłość uśmiechała się do mnie. Drobne prace naukowe, jakie od czasu do czasu pomieszczałem w pismach poważnych, zwróciły na mnie uwagę uczonego świata.



mi Mareotis i Abukir, przez Aleksandrji do Kairu, tundra. Jenerał Alison wyruszył wzdłuż kolei i kanału, i spełnił, które cofnęły się na pierdziej rozwinęły się większe w dwom pułkom angielskiej znaczny oddziałom jazdy i artywalczy cztery bataljony egipskie, i także artylerja.

W tym żywym boju (od godziny 4 z poznego zmierzchu) wojska egipskie co do pozycji centralnej w Kafr el Danar. Według raportu urzędowego, stracili 4 zabitych i 29 rannych, egipcjanie według jednostronnej relacji jenerała Alisona 200 — 300 ludzi! Biuletyny zwycięskie zapominają zwykle o tem, że pobite wojska nie są stadem kaczek, które pozwalają strzelać do siebie — aż do skutku. Prawdopodobnie przeto owe straty egipskie pokażą się o wiele mniejszemi — przynajmniej o jedno zero.

Jenerał Alison ogłasza również z przyjemnością, że wedle relacji jeńców, Arabi basza w obozie pod Kafr el Danar niema więcej jak 16,000 ludzi. Jeżeli nawet przypuścimy, że komendant angielski mówi prawdę, to z kąd pewność, że mówią takową jeńcy? Zeszła w ostatnich dniach donoszono zgodnie, że Arabi basza znaczną część wojsk swoich przesunął na linię wschodnią Zagazik-Izmaila, spodziewając się słusznie ataku od strony kanału Sueskiego przez kolumnę indyjską jenerała Macphersona, która w planie strategicznym Wolseleya ważniejszą może odegrać rolę, niż frontowa kolumna aleksandryjska.

Br. Z.

## Nowa ustawa celna.

### III.

Dotąd roztrząsaliśmy, o ile ostatnia taryfa odpowiada pierwszemu zadaniu swemu — protekcji racjonalnej krajowego przemysłu. Pozostaje nam jeszcze przejrzeć, o ile uwzględni ona drugie równie doniosłe zadanie swoje — udostępnienie wytworów zagranicznych, które w kraju nie mogą być produkowane.

W międzynarodowym bowiem podziale pracy, opartym na warunkach miejscowych, pojedyncze gałęzie produkcji zostały całkowicie lub częściowo zmonopolizowane przez oddzielne społeczeństwa. My np. nie możemy uprawiać kawy, ryżu, herbaty itp.

Zadaniem taryfy jest uprzywilejowanie wszystkich tych wytworów, które w kraju stanowią przedmioty powszechnego użytku, jako własność i własność produkcji zagranicznej. Takie produkty, niezbędne w życiu codziennym, powinny być tanie i dla każdego dostępne.

Naturalnie, mowa tu nie o przedmiotach, używanych w pojedynczych zamożniejszych klasach społeczeństwa, lecz o tych, które zaspakajają codzienne potrzeby całego ogółu, lub głównych działów fabrycznego przemysłu.

Ze Lwowa proponowano mi, abym się tamże doktoryzował, poczem obiecywano mi katedrę uniwersytecką. Tymczasem dawałem lekcje prywatnie i po pensjach, co mi przynosiło niezły dochód i poświęcałem się ulubionym studjom nad lingwistyką porównawczą. Wieczory schodziły mi w domu przy pracy. Na odpoczynek matka siadała do fortepianu, jedynego zbyt kłopotliwego sprzętu, jaki nam z dawnych czasów pozostał i grywała mi Szopena, którego namiętnie lubiłem. Wówczas, przysiadłszy na ziemi z głową opartą o jej kolana, płynąłem sobie na skrzydłach harmonji w te światy marzeń uroczne, po których każda młoda dusza musi odbyć wędrówkę, wędrówkę bezcelową, marną, a przecież tak ponętną, że doświadczenie miliona rozczarowanych nikogo do niej nie zniechęci. Matka nie była artystką, grała tylko z wielkim czuciem i prostotą, ale wątpię czy sam Szopen gdyby wstał z grobu sprawiłby mi teraz swoją muzyką taką rozkosz, jaką mnie wtedy napełniały smętne i poetyczne akordy jego nokturnów i preludjów, płynące z pod paleców tej kobiety, którą kochałem jak matkę i przyjaciółkę, a czciłem jak świętą. Myślę nawet, żebym go wcale słuchać nie mógł, bo by mi chyba serce pękło, rozsądzone bólem wspomnienia. Ach! jakież to były chwile! jakże chwile. Dźwięki i myśli kołysały moją wyobraźnię, czasem pierwsze brały przewagę, wtedy słuchałem i dumalem tylko, czasem drugie... wtedy nie dość mi już było myśli, szukałem słów, a te same kojarzyły się w spadki rytmiczne i wypływały mi na usta jakąś półgłosną improwizacją. Często także gdy matka grać przestała rozwijałem przed nią świeżo namotyany kłębek marzeń i nadziei, kreśliłem jej plany prac naukowych, jakie przedsięwzięć

Taryfa celna, będąca przedmiotem niniejszych uwag, względy te pominęła. Dążność do powiększenia dochodów z celnictwa spowodowała podwyższenie opłat od przedmiotów przez wszystkich niemal mieszkańców spożywanych, bez uwzględnienia istotnych potrzeb krajowej konsumpcji.

Fiskalizm zatarł prostą drogę polityki ekonomicznej.

W ostatniej taryfie spotykamy wysokie cła od takich np. wytworów, jak fosfor; podwyżka cła wstrzymała prawie zupełnie dowóz fosforu, podczas gdy zapotrzebowanie co najmniej zdwoiło się.

To samo da się powiedzieć o podwyżce cła na tytoń w liściach, ryż, kawę w ziarnie i inne artykuły, w kraju wcale nie lub mało produkowane, a jednak w powszechnym użyciu będące.

Skutki, mogące ztąd powstać, łatwe są do przewidzenia. Jeżeli nie nastąpi zmniejszenie dowozu ograniczające dochód z opłat za te przedmioty, to w każdym razie widoczną jest rzeczą, że podwyżka celna spadnie całym ciężarem wyłącznie na konsumentów. Są artykuły spożywcze, których używanie stało się pierwszą potrzebą, których porzucenie prawie niepodobna. Nie można się więc spodziewać zmniejszenia ich dowozu, lecz można być pewnym, że podwyżkę zapłacą mieszkańcy.

Taryfa celna, nie uwzględniająca potrzeb krajowej produkcji z jednej a konsumpcji z drugiej strony, zawsze sprowadza taki rezultat. Producenci i handlujący nie na tem nie tracą — ofiarą padają konsumenci.

Fabryka krajowa, wyrabiająca artykuły wysoko ocłone, a więc przez taryfę protegowane, rzadko kiedy korzysta z tej protekcji w ten sposób, by miała obniżyć cenę swoich wyrobów. Tem mniej podobnej obniżki spodziewać się można, jeżeli surowe materiały, przez fabrykę taką zużytkowywane, niezbędne do jej produkcji a sprowadzane z zagranicy, są wysoko ocłone. A właśnie wypadek taki zachodzi dziś, jak to widzieliśmy już poprzednim razem.

W podobnym położeniu, uniemożliwiającem przystępność fabrykatów pomimo protekcji, znajdują się też wszystkie zakłady wyrabiające przedmioty z materiału surowego krajowego, jeżeli takie same przedmioty zagranicznej produkcji są ocłone nisko, co dotyczy między innymi naszego krawiectwa, a nie mogą obniżyć cen dlatego, że warunki ich produkcji są znacznie trudniejsze niż za granicą.

Są to wszystko rezultaty... pozornej protekcji. Uogólniając nasze uwagi, przychodzimy do wniosku, że bezpośrednim wpływem taryfy celnej będzie zmniejszenie się krajowej produkcji i jednocześnie zmniejszenie się wielu wytworów zagranicznych. To znowu sprowadzi drożyznę i zmniejszenie spożycia.

Ustanowienie taryfy — to rzecz niesłychanie doniosła i trudna. Z jednej strony sięga ona swym wpływem na stosunki handlowo-przemysłowe i dla tego też powinna być ich wyrazem; z drugiej zaś, dotycząc specjalnych gałęzi produkcji, wymaga fachowej, technicznej ich znajomości.

Częste zmiany taryfy nie są pożądane, jako wprowadzające chaos w stosunkach handlowych.

pragnąłem, lub opowiadałem treść nienapisanych jeszcze poematów. Ona pieczołowicie wodziła dłonią po moich włosach, całowała mnie wosło i słuchała z zupojeniem, dzieląc najśmielsze złudzenia mojej młodzieńczej fantazji, wierząc mocno, że będę znakomitym uczone, wielkim poetą, a nadewszystko szczęśliwym. Pragnęła mnie widzieć kochanym, ożenionym i ze swojej strony przesuwała mi przed oczyma obrazy, w których na pierwszym planie jaśniała piękna postać kobieca, nazywająca się jej synową, i złote uśmiechnięte główki nazywające się jej wnuczkami. Na ten temat najchętniej fantazjowałem lubiła. Co do mnie, wyznaję, że ta apoteoza domowego ogniska miała we mnie dość umiarkowanego zacięcia; byłem zbyt młody, zbyt ambitny, by tęsknić do powszedniej szczęśliwości rodzinnego życia, i zjawisko rzadkie przy poetycznym usposobieniu — miłość nie była znalazła dotąd drogi do mego serca. Nie czułem jej potrzeby, być może po części dla tego, że po za koleżeńskimi stosunkami nie mając żadnych innych i w towarzystwach zgola nie bywając, kobiet tak prawie jak nie znałem. Ale nie miałem matce jej rojeń, i oboje bawiliśmy się cackiem przyszłości jak dzieci.

Tak rzeczy stały do jesieni trzeciej od mego wyjścia z uniwersytetu a dwudziestej piątej w moim życiu. Pewnego wieczora przechodziłem pod filarami teatru, z którego właśnie po skończonym widowisku wysypywał się tłum liczny. Nie chcąc tracić czasu na przeciskanie się, bo śpieszyłem do domu, zszedłem nieco na bok, lecz zaledwie zrobiłem kilka kroków po bruku, potknąłem się o jakiś przedmiot. Spojrzałem — było to wachlarz. Widocznie właścicielka musiała go zgubić wsiadając do powozu, bo le-

Sądźmy jednak, że ostatnie modyfikacje, oparte głównie na zasadach fiskalnych i dziś już wywołujące słuszne petycje i skargi nie będą długotrwale.

Ekonomiczna walka z sąsiednią produkcją niemiecką może znaleźć skuteczną broń w taryfie, jeżeli ta uwzględni potrzeby miejscowe. Bez tego, będziemy zawsze rynkiem otwartym dla zbytu wytworów zagranicznych.

F. O.

## Z Paryża.

Dnia 31-go lipca 1882 roku.

(Dokończenie. — Patrz № 177.)

Taka sprawa, jeszcze dramatyczniejsza, jest to proces Fenayron, o którym już słów kilka w poprzednim liście wspominałem. Co istotnie porusza do głębi przy czytaniu aktu oskarżenia — to brak zupełny i zupełna „nieobecność“ wyrzutów sumienia u oskarżonych. W troje przez długi czas układają zbrodnię: przed jej spełnieniem idą sobie wesoło i spokojnie do lepszej restauracji, po dokonaniu zaś równie wesoło i spokojnie idą na kafelek piwa. Tak więc w życiu zbrodniarzy — jak mówi oskarżyciel — „w ich przyjemnościach i użyciu nic się nie zmieniło.“ Idą sobie do ogrodu aklimatyzacyjnego, jadą na wycieczki do Auteuil, jedzą najdoskonalej obiad na łączce w lasku Bulońskim. Jednym słowem, zbrodnia nie pozbawia — owszem dodaje im humoru.

Debaty sądowe wykazują pewno nowe zagadki psychologiczne tej sprawy. Zanotujmy, że Fenayron, gdy się zdecydował zamordować Auberta, ex-kochanka swojej żony, poszedł zaproponować swojemu bratu aby mu pomógł i że ten ostatni przyjął propozycję tak spokojnie i tak lekko, jakby chodziło o jakąś bagatelkę. Fenayron próbuje ciosu jaki ma zadać, przemyśla nad urządzeniem lornetki, która za przytknięciem do oczu oślepiłaby jego rywala. I gdy się już decyduje na zasadzkę w leśnym mieszkaniu, do którego żona jego sprowadza nierozważnego farmaceuta — nagromadza w tym domku cały arsenał narzędzi: młoty, szpady i t. d.; nie zaniedbuje żadnej ostrożności i zamyka trupa w opakowaniu z rur ołowianych, które mają na celu nie dozwolnić mu nigdy wydobyć na powierzchnię wody. Jednakże zwłoki zawiodły tę dowcipną kombinację. Ale i to mniej zadziwia niż spokój tych łotrów. Lacaire gdy zamordował jakąś starą kobietę tyle tylko potrzebował czasu, aby umyć ręce, poczem pobiegł okłaskiwać aktora Audry w sztuce p. t.: „Szarlatani“ — i wyznał sędziemu śledczemu, że nigdy w życiu nie śmiał się tak serdecznie. Ale tutaj są trzy istoty równie pozbawione zmysłu moralnego!

Zaledwie nagi, okaleczony, wodą nabrzmiały trup farmaceuty Auberta został przez wodę wyrzucony i zatrzymany przez jednego z wioślarzy, a już Grévin zaciera ręce, tak samo jak prokurator rzeczywistopolitej. Natychmiast artyści zostali wezwani do modelowania tej strasznej figury, inni przybiegli aby wystudjować odcień sińców twarzy utopionego, i podczas gdy sądzą zbrodniarzy, tłumy biegają do muzeum Grévin podziwiać doskonałość naśladowania ich ofiary. Poeciwi mieszczanie prowa-

zał w miejscu, gdzie zwykle podjeżdżają ekwipaże Medalfon ze słoniowej kości świecił na nim po ciemku jak jasna zrenica, zupełnie jak gdyby wachlarz patrzył na mnie jednym okiem i napraszał się bym go od nieochybnego stratowania ochronił. Gdy go podnosił, zaleciała mi silna woń magnolji, jaką był przesiąknięty. Czy pan lubisz ten zapach? Mnie on zawsze odurzał i w rezultacie przyprowadził o ból głowy, mimo to przekładałem go nad wszystkie inne. Teraz za to jest mi tak wstrętnym, że jeżeli w czyscu będą mnie perfumować magnolją i grywał mi preludje Szopena, już tem samem dostatecznie odpokutuję za moje grzechy.

Przez drogę ciągle wachałem wachlarz i sam nie wiem, z kąd mi przyszło wytwarzać sobie w myśli obraz właścicielki. Nie wiem także na podstawie jakiego rozumowania doszedłem do wniosku, że musiał być młody, powabny, zdradziecko uroczy i niebezpieczny, jak te jej perfumy, co zrazu sprawiają rozkosz a później cierpienie. Przeszedłszy do domu o powiedziałem matce o znaleźnieniu i oboje obejrzelśmy wachlarz z takim zajęciem, z jakim pan musiał dzisiaj przypatrywać. Matce podobały się barwki malowania, a jako znająca się na tych rzeczach, oceniła, że jestto przedmiot znaczący wartości. „Wyobrażam sobie“ — dodała — „jak będzie ucieczoną właścicielką gdy zgubę odzyska.“ — „Szkoda tylko“ — rzekłem śmiejąc się, — że się nie dowie po jakim adresem ma posłać uśmiech wdzięczności. Gdyby prócz imienia wryte tu było i nazwisko, postarabym się doręczyć zgubę osobiście.“

(Dalszy ciąg nastąpi.)



dzą dzieci swoje w niedzielę do muzeum i do suteryn, gdzie mali chłopcy *de visu* się uczą jak się dokonywa zbrodni... A dla zaostrzenia ciekawości gapiów paryskich, jak tylko nowa jaka ohyda spełniona zostanie — czytać będziemy w dziennikach, że ku wielkiej uciechu rodziców i dzieci jest już ona z wosku wymodelowana w muzeum!

Dziwny ten sposób zapatrywania się na wychowanie natchnął już nie jedną kartę istic komicznego realizmu. Umysł dziecięcia wielkiego miasta szybko staje się podobnym do tych konfitur angielskich, które są zarazem słodkie i pieprzne. Naiwność na długo pozostaje, ale jest to naiwność jakas jakby pieprzona, korzeniami zaostrzona. Pochwyćcie i zdefiniujcie odpowiedzi dziecka wielkiego świata paryskiego, którego naiwność i dziecienna spostrzegawczość ociera się o przebiegłości i podstęp społeczne i niemi przejmując, nie mając na obronę nic krom smutnej rutyny uprzywilejowanego pedagoga i ślepego przywiązania rodziców — oto zadanie, jakie postawił sobie jeden z obserwatorów, nie tak bardzo powierzchownych, jakby się zdawało. Każdy z nas znał modele które kopjował, każdy dopełnia własnymi wspomnieniami to dzieło dydaktyczne, istotnie oryginalne.

Istnieje oddawna „traktat o sztuce bycia nieszczęśliwym.“ — znany jest powszechnie „traktat o sztuce kradzenia swoich państwa,“ — ale nie było dotąd „traktatu o sztuce złego wychowywania swoich dzieci,“ — sztuce wielce uprawianej w naszym wieku wszędzie, a w szczególności we Francji. Pewien humorysta który się kryje pod pseudonimem *Gyp*, próżnię tę w rzędzie traktatów wypełnił pod bezpretensjonalnym tytułem: „Mały Bob.“

Bob jest to prześlizgnięty mały kotrzyk, dziecko zepsute, ale to co się nazywa zepsute! Rodzice dali mu za nauczyciela bardzo przywoitego księdza, ale zapomnieli o jednej rzeczy, a mianowicie, że umysł dziecka jak roślinina żywi się przedewszystkiem otaczającą je atmosferą. Jeżeli rodzice i przyjaciele domu umieją tylko zamieniać między sobą frazesy wodniste lub dwójzaczne, to dziecko zrozumie z nich i pochwyli akurat tyle, ile potrzeba aby sobie umysł spacyć. Mały Bob nosi imię... często psom dawane. Za to jego piesek nazwany jest imieniem ludzkim. Nazywa się Leon. Bob z natury jest bardzo inteligentny. Nie jego w tem wina, że zastanawia się i rozumie o rzeczach, które widzi i słyszy dokola siebie, a które mu się nierozsądne wydają? Oddawna zgadzają się na to wszyscy, że większą część wad swych rodzice bezwiednie szepczą w duszy synów swych i córek. Trudno jest czytać „Małego Boba“ i nie śmiać się. A jednak widać odrazu, że „mały Bob“ będzie nieszczęśliwy sam i będzie nieszczęście innych przyczyną. Jeżeli drzewa bulwarów paryskich giną zatrute przez wyziewy gazu, to umysł znacznej liczby dzieci skrzywia się przez atmosferę salonów. Doweipy i figle małego Boba naprzód bawią jak skoki małpki, później nieznanie zabawne żarciki zmieniają się w szkodliwe dla otaczających psoty. Bob wchodzi wszędzie. Jest to paryżanin, a paryżanie żyją więcej po za domem, niż w domu. Dzieci nie są więcej domatorami niż starsze osoby. Bob mówi językiem ulicznym paryskim — czyli żargonem, którym starsi posługują się tylko w pewnych danych okolicznościach, — ale którego okoliczności tych nie znając dzieci, uczniowie kolegów i t. p. używają chętnie ciągle.

Cały ten tomik jest jakby jednym dialogiem. Bob rozmawia trochę z dziadkiem swoim, więcej nieco z matką, a najwięcej z księdzem-nauczycielem. Najmniej rozmawia z ojcem i to już rys obyczajów. Ojciec ma za mało czasu, aby się zajmować myślami swoim synem. Matka ma go także nie wiele, dziadek i babka wprawdzie by mogli — czasu im nie brak, niemniej jednak dziecko bogatych rodziców rozmawia najwięcej oficjalnie z nauczycielem czyli guwernerem, — a nieoficjalnie ze służącymi. Biedny Bob, jakkolwiek bardzo jest sprytny, gubi się często w nieznanym mu wyrazach.

Zobaczmy teraz Boba w domu. Podczas gdy mama się ubiera, on rozmawia z gościem oczekującym o zawodzie, jaki sobie wybierze. Nie będzie wojskowym, ponieważ mama mówi, że „oficerowie w trzydziestym roku życia idą do grobu.“ Nie będzie urzędnikiem, bo wujek mówi, że „nie dosyć jest być głupim, aby być urzędnikiem, trzeba jeszcze mieć odpowiedni wygląd“ — jakiego on nigdy mieć nie będzie. Gość pyta go co się nazywa „odpowiednim wyglądem.“ To znaczy — odpowiada Bob — „robić to co nudzi i nie robić tego co bawi.“ Widać odrazu, że małe jak dorosłe będzie się usuwał od poważnych obowiązków i będzie go nikt za przyjemnościami.

Żargon — jak wspomnieliśmy — jest jedynym językiem jakiego Bob używa — dodaje to wiele oryginalności jego odpowiedziom. Bob ma swoje własne pojęcia o religii. Gdy mu grożą, że Bozia mu nie przebaczy jego złościwości, odpowiada bez namysłu: „Bozia, która jest osobą inteligentną i rozumie rzeczy, nie może się na mnie gniewać o jakies małe figle jakie robię, — bo potrzeba być zupełnie ograniczonym, żeby na to zwracać uwagę. Bóg mnie kocha — jestem tego pewny! Zresztą i ja go kocham choć go nie widzę i daję mu tem dowód zaufania, on mnie przecie widzi i powinien mnie kochać! Cóż mi może mieć do zarzucenia, kiedy mnie takim

stworzył jakim jestem? Ja — jak zrobię z ciasta małego człowieczka, to zawsze jestem z niego kontent, a przecie taki z ciasta mniej jest wart niż ja!“

Bob chodzi także do loży w izbie. Będąc tam pyta się głośno ojca o nazwisko deputowanego, „któremu włoży na głowie tak się kłębnią jak pudłowi na grzbiecie?“ Gdy sąsiedzi się śmieją a ojciec mu mówi, że zachowanie się jego jest skandaliczne, Bob wykrzykuje: „Przecież tu się przychodzi po to, żeby wyrażać swoje zdanie!“

Pytać się, czy Bob jest strofowanym — byłoby zbyt cennym.

Mama prowadzi go na wystawę rolniczą. Bob, spostrzegłszy jakąś panię wystrojoną „jak z igły“ — zatrzymuje się i woła: „to kokotka!“ Mama przerażona ucieka, ciągnąc go za rękę i mówi mu: „oducz-że się raz używać wyrazów, których znaczenia dokładnie nie rozumiesz.“ Bob upokorzony lecz nie pokonany odpowiada następującą definicją: „Kokotka jest to dama, która ma włosy albo bardzo jasne, albo bardzo czarne, która jest bardzo cienka w pasie, ma karetkę, wielki bukiet przy staniku z boku pod saną szyją, spojrzenie aksamitne, dużo pudru na twarzy, suknię na przódzie mocno opiętą i małego pieska. Zresztą w karetkce niema żadnego innego pana.“

Dzieci w Paryżu uczą się przedewszystkiem tego czego nie powinny wiedzieć, a potem dopiero czego innego, a rodzice robią tak, jak czytelnik dzieła *Gyp*'a, to jest wołają śmiejąc się do rozpuku: „już niema dzieci na świecie!“ Tylko zapominać nie należy, że jeżeli ten wykrzyk jest wesoły, to następstwa jego będą o wiele mniej wesołe, a wyrazić je można drugim wykrzyknikiem: „już niema ludzi na świecie!“

Wł. Mickiewicz.

## Ostatnie chwile Chopina.

Przeczytawszy w nrze 154 *Kurjera warszawskiego* opis ostatnich chwil Fryderyka Chopina, wyjęty z dzieła p. Maurycego Karasowskiego, uważam sobie za obowiązek sprostować niektóre błędne wiadomości, jakie p. Karasowski w tym opisie podaje, a mam do tego prawo, ponieważ cztery ostatnie miesiące jego życia wraz z matką moją, Ludwiką z Chopinów Jędrzejewiczową, a rodzona siostra Fryderyka, spędziłam przynim, będąc naocznym świadkiem jego ostatnich dni.

Mieszkałyśmy z Fryderykiem Chopinem najpierw na Chaillot nr 74, w letnim jego mieszkaniu, a następnie na placu Vendôme nr 12 (a nie 11); z tego mieszkania wuj już nie wyjeżdżał, ale się jeszcze podnosił, chodził po pokojach i przyjmował znajomych prawie do końca, ponieważ codziennie niemal bywało po kilka godzin, w ciągu których czuł się lepiej. Nie oczekiwał też śmierci z utęsknieniem, jak to pisze p. K., nie domyślał się bowiem długo swego stanu i projektował nawet, że zimę przepędzi na południu, dla czego też matkę moją i mnie przy sobie zatrzymał, abyśmy mu w tej podróży towarzyszyć mogły, kiedy tymczasem ojciec mój, Józef Jędrzejewicz, który z nami był także do Paryża przyjechał, powrócił do kraju. W ostatnich dopiero chwilach domyślał się, że jest źle, mówiąc: „niedługo się to skończy!“

Przy chorym bezustannie czuwała matka moja, nie opuszczając go ani na chwilę; byliśmy nieodstępne przy nim, a księżna Marcelina Czartoryska wszystkie wolne chwile wraz z nami spędzała przy wuju.

Opis więc p. Karasowskiego, choć bardzo poetyczny, nie zgadza się zupełnie z prawdą.

Chopin nie skończył na rękach Gutmanna, bo tego wtedy nawet w Paryżu nie było, nie mógł zatem czuwać przy nim i dźwigać go, jak pisze p. Karasowski w swem dziele, czego by był nawet nie potrzebował, bo Chopin do końca życia sam się dźwigał, to jest podnosił się i siadał na łóżku o własnych siłach.

Na dowód, że w ostatnich chwilach Chopina pan Gutmann nie był w Paryżu, ale dopiero po jego śmierci przyjechał, dodam jeszcze, że go matka moja wtedy dopiero poznała, gdy przyszedł jej złożyć tak zwaną *visite de condoléance*.

Nikt też Chopinowi w godzinie śmierci nie śpiewał.

Pani Delfina Potocka, na kilka dni jeszcze przed śmiercią wuja, będąc u niego śpiewała na własne jego żądanie, a to z następującego powodu.

Jeszcze na letnim mieszkaniu (Chaillot nr 74) odwiedziła raz była Chopina sławna śpiewaczka, pani Sartorius, która na prośby wuja dla mej matki zaśpiewała jedną z aryj Belliniego, — jaką nie pamiętam; a że Chopin osłabiony tego dnia nie mógł jej akompanjować, śpiewała bez fortepianu siedząc na krześle na środku salonu.

Po jej odejściu Chopin odezwał się do mej matki, zachwyconej śpiewem pani Sartorius:

— Jaka szkoda, że niema tu Delfiny Potockiej, chciałbym żebyś słyszała jak ona to śpiewa!

Wolał bowiem śpiew pełen uczucia pani Delfiny.

Gdy go więc pani Potocka odwiedziła, powróciwszy do Paryża, żałowała, że leży tego dnia, bo prosiłby ją o zaśpiewanie dla mej matki tej samej arji, którą Sartorius śpiewała.

Zaradzono temu przysuwając fortepian do drzwi sypialni, w czem pomagał Teofil Kwiatkowski, malarz, będący wtedy u Chopina, a pani Potocka, akompanjując sama, zaśpiewała nietylko żadaną arję, ale i kilka innych, poczem fortepian napowrót przesunięto.

Śpiew nie zmęczył chorego, ale jakby pokrzepił, i resztę dnia spędził nie źle się czując.

Parę dni przed śmiercią spowiadał się i ostatnie namaszczenie przyjmował, poczem zęgnął i błogosławił obecnych.

Księżna Marcelina odmówiła następnie głośno litanję za konających, a wszyscy zgromadzeni za nią ją powtarzali. Panny Elizy Garard ani Franchomme'a nie było przytem.

Co się tyczy jakiejś pani M., przysłanej przez panią Sand dla dowiedzenia się o zdrowie Chopina, to także jest mylnem.

Pani Sand nikogo nie przysyłała, a podczas całego naszego pobytu w Paryżu raz tylko sama pisała do mej matki, pytając o zdrowie Chopina. Było to jeszcze w Chaillot.

Chopin przed śmiercią nie dawał żadnych rozporządzeń, prócz tego, że życzy sobie, aby serce jego przewieziono do kraju.

Do końca życia przytomności nie tracił, tylko coraz więcej czuł się osłabionym. A kiedy jeszcze o 11-tej wieczorem dnia 16 października doktor Cruveillé przyszedł po raz ostatni go odwiedzić, widząc zbliżającego się lekarza, Chopin rzekł do niego:

— „Ne vous fatiguez pas monsieur, je vous débarrasserai bientôt.“

Gdy doktor stanawszy przy łóżku chciał puls chorego zobaczyć, ten cofnął rękę i oczy przykrył, a pan Cruveillé odszedł.

Słowa wyrzeczone do doktora sprawdziły się. O wpół do 2-giej w nocy 17 października Chopin Bogu ducha oddał, lecz bez żadnych cierpień, nie tak jak p. Karasowski opisuje.

Ostatnie jego słowa były: „Matka, moja biedna matka!“ — ciągle bowiem o swej matce myślał i z temi wyrazami na ustach życie zakończył.

Nadzwyczajnie kochał swą rodzinę i wiedział jak jest od niej kochany. Rozdzierała mu też serce myśl, jakim ciosem będzie śmierć jego dla ukochanej a żyjącej wówczas matki.

Co do szczegółów pogrzebu Chopina sprostować także należy, że trzymającym czwarty koniec całunu nie był Gutmann, ale pan Ignacy Pleyel.

Nie wątpię, że te słów kilka, które się tu ośmieliłam skreślić dla sprostowania błędnych wiadomości, tyczących się ostatnich chwil Chopina, zechce Szanowna Redakcja umieścić w szpaltach swego pisma, wiedząc jak wszystko co się odnosi do życia naszego nieśmiertelnego mistrza ogół obchodzi.

Warszawa z Jędrzejewiczów  
d. 7 sierpnia 1882 r. Ludwika Ciechomska.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Zosce*. — „Nad grobem kochanka“ i „Ostatnia przeszłości pamiątka“ grzeszą sentymentalizmem. Rymowane objawy tego chorobliwego stanu umieściliśmy... w koszu, a autorce życzymy powrotu do zdrowia.

— *Panu R. St. Chmielna*. — Z listu użytek zrobimy. Propozycja wymaga osobistego porozumienia. Prosimy o zgłoszenie się do redakcji, nie wcześniej wszakże jak w początkach września.

— *Stalej czytelniczce*. — Warecka nr 5.

— *Panu J. C. z P.* — Wpisowe wynosi rs. 5, opłata roczna rs. 12. Ustawa Towarzystwa nie o tem nie mówi. Zdaje się, że nie temu nie powinno stać na przeszkodzie. W pierwszym prawie czysto niemieckim składka roczna wynosi rs. 18. Wpisowe również się płaci.

— *Panu H. w Dąbrowie*. — Pierwszego listu nie otrzymaliśmy, a na uzupełnienie wiadomości o instytucie górniczym w Petersburgu już zapóźno. Co do drugiej kwestji, o której mowa w liście — życzeniu sz. pana nie możemy uczynić zadość.

— *P. w. m. d. w Riva*. — Drukować nie będziemy.

— *Remy*. — Do zwrotu.

— *P. Zygmuntowi D. w Brodach*. — I my także płakaliśmy — mniej nad „Kozakiem“, ale za to wiele więcej nad jego autorem.

— *Łuk. Wiel.* — List pański, skreślony po literacku, bardzo jest interesujący, lecz dla pisma naszego za obszerny, dlatego drukować go nie będziemy. Z uwag co do feljetonu skorzystamy, upraszając o współpracownictwo, tylko co do formy zwięźlejsze. W korespondencjach chodzi nam o fakta pozytywne i o ile możności ogół obchodzące. Przy swoim zmyśle obserwacyjnym łatwo się pan do naszej potrzeby zastosuje.



— Panu M. F. — Złotą monetę zwano u nas zwykle czerwoną, tak samo jak we Francji (*espèce rouge*), co ząd pochodzi, że w księgach menniczych za epoki średniowiecznej złoto czerwonym atramentem odznaczano. Pierwotnie dukat znaczył nie to samo co czerwony złoty, później wszakże dwie owe monety zidentyfikowały się, określając czyste złoto. Pierwotne dukaty za rzeczypospolitej pochodziły z Węgier, zaś Zygmunt Stary wydał ordynację do bicia ich w Polsce. Czerwone złote ówczesne były cokolwiek lepsze od gdańskich, które w XVII-ym wieku trzymały 23 karatów 4 grany. W myśl konstytucji 1766 roku dukaty nasze zrównano z holenderskimi, w ten sposób z 16 złotych podniosły się do 18 i 19, co *Dziennik ekonomiczno-handlowy* z 1791 roku zaświadcza. Wedle bankierskich listów, z których wyjątki tenże organ drukował, tranzakcyj w Królewcu dopełniano w pomienionym stosunku. Na targach warszawskich instygator taksowy jurysdykcji marszałkowskiej, notując kursa, powyższą stopę potwierdza. Jak się okazuje z *Pamiętnika nowego* za rok 1803, dukaty w owej epoce liczone po 18 złotych, w tabeli porównawczej, drukowanej w 1805 roku przez *Gazetę południowo-pruska*, znajdujemy te same kursa. Czyby w umowach o kupno i przeład dóbr nie oznaczano innej stopy, nie wiemy, lecz dowodu na to nie znaleźliśmy.

— Panu S. Glu. — Zapewne, że jest to złe, ale trudno mieć do kogoś pretensje o to, że daje nie ten towar jakiego żądamy, jeżeli na przekonanie się wystarczy obejście towaru własnymi oczami.

— Pani A... — Kwestja o jakiej pani pisze jest istotnie palącą. Niebawem zajmiemy się nią.

— Panu Miklewskiemu. — Książka, o którą pan zapytuje, znajduje się w księgarni Gebethnera.

— Adv. p. Goldszmit. — Sprawy tego rodzaju zamieszczane bywają tylko pod rubryką ogłoszeń prywatnych.

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— *Nowosti* zapewniają, iż w wyższych sferach rządowych znów podniesioną została sprawa utworzenia towarzystw obowiązkowego wzajemnego ubezpieczenia zasiewów polnych od uszkodzenia wskutek burz, gradobicia itp. Twierdzą, iż otwieranie tych towarzystw jest w ścisłym związku z projektowanem zakładaniem w guberniach tak zwanych towarzystw rolniczych dla rozwoju w ogóle gospodarstwa wiejskiego.

— *Birżew. wiadom.* zapewniają, iż zarząd drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej rozpoczął z towarzystwem kolei prawego brzegu Odry rokowania o budowę linii od Częstochowy do Kreuzburga, stacji odnogi czarnowickiej.

— W Petersburgu zorganizowało się towarzystwo lekarzy, mające na celu oddziaływanie przeciw używaniu t. z. lekarstw patentowanych, sprowadzanych z zagranicy i najeźściej szkodliwych dla zdrowia.

— Ministerstwo komunikacyj podjęło znowu sprawę zastosowania elektryczności do oświetlenia drogi podczas biegu pociągów.

— W wyższych sferach rządowych poruszono, jak donoszą dzienniki petersburskie, projekt zakładania wiejskich szkół weterynaryjnych.

— O przyjęciu na wyższe kursa dla kobiet stanowi rozporządzenie okólnikowe ministerjum oświaty z dnia 8 (20) czerwca r. b., znoszące polecenie z dnia 10 (22) listopada 1881 roku, iż w przyszłości na te kursa będą przyjmowane tylko te kandydatki, które istotnie ukończyły 8-klasowe gimnazjum żeńskie.

— Oddział więzienia w Lublinie, zajmowany obecnie przez aresztantów wojskowych, będzie niedługo przerobiony na areszt dla osób cywilnych.

— Z początkiem roku przyszłego zmieniony będzie dotychczasowy sposób usuwania nieczystości z ulic Warszawy. Tak zwane kary, czyli specjalny oddział rezerwy przy straży ogniowej, którego utrzymanie kosztowało miasto rs. 44,000, zostaną zniesione; również szarwark w naturze od dorożkarzy w ilości 2,400 fur parokonnnych zamieniony będzie na pieniądze. Pozyskany ząd fundusz łącznie z sumą rs. 10,000 wypłacaną osobno przedsiębiorcom za wywożenie reszty nieczystości użyty będzie w ten sposób, iż za samą 60,000 rs. rocznie magistrat włoży obowiązek utrzymywania w porządku miasta na prywatnego przedsiębiorcę. Przedsiębiorstwo to oddawane będzie na 10 lat. Przedsiębiorca obowiązany będzie zbierać codziennie ze wszystkich ulic i placów w mieście i na przedmieściach zmiecione przez stróżów błoto, śnieg, śmieci i t. p. i wywozić je na wyznaczone przez magistrat miejscowości. Właściciele domów, którzyby zyczyli sobie, aby przedsiębiorca oczyszczał ich dziedzińce, opłacać będą rocznie w stosunku po 35 kopiejek od

każdego okna w budynku zamieszkałym. Opłata ta wnoszona być może wprost do kasy miejskiej.

— W magistracie tutejszym wypracowany został przez osobną komisję, składającą się z inżynierów miejskich, prywatnych techników i obywateli, nowy plan regulacyjny Warszawy, mający być przedstawiony do zatwierdzenia władz wyższych. W skład wspomnianego planu weszły istniejące ulice i ich regulacja, oraz zamierzone włączenie w obręb miasta przedmieścia wolskiego i sąsiednich wsi, do drogi żelaznej obwodowej, i części gminy mokotowskiej, do tak zwanej Promenady. W samym mieście, główniejsze regulacje odnoszą się do Starego Miasta, ulic Świętojańskiej i Piwnej, z zamierzonym zburzeniem domów w ich obrębie się mieszczących, celem utworzenia obszernego placu przed kościołem katedralnym. Ułożenie tego planu kosztowało miasto rs. 5,000 i zajęło 6 lat pracy. Będzie to czwarty plan Warszawy. Pierwszy ułożył inżynier-pulkownik Korjot w 1829 roku, następnie z polecenia księcia Paszkiewicza utworzona w roku 1856 specjalna komisja regulacyjna wypracowała pierwszy regulacyjny plan miasta. Projektowane tamże zmiany przeprowadza do obecnej pory magistrat, który nabywa od prywatnych właścicieli posesji części gruntów dla wyrównania frontów ulic, na co budżet miejski asygnuje corocznie około 20,000 rs. Następnie w roku, jak się zdaje 1868, z polecenia prezydenta Witkowskiego, sporządzony został drugi plan sytuacyjny, wyrobiony z gipsu uwidoczniający w sposób plastyczny rozkład ulic wraz z wniesieniami i spadkami miasta. Plan ten znajduje się dotąd w magistracie, gdzie mieliśmy sposobność oglądania go niejednokrotnie.

— Ponieważ niekiedy komisarze policyjni na żądanie osób prywatnych zezwalali na zapisywanie do ksiąg ludności stałej mieszkańców niestałych naszego miasta, a nawet cudzoziemców w kraju przebywających, przeto p. oberpolicmajster wydał rozporządzenie, którem przypomniał przepisy wymagające do takiego zapisania osobnego upoważnienia kancelarji zarządu policyjnego.

— Ponowiony został zakaz trzepania i skurzenia dywanów, mebli i t. p. na balkonach i w oknach frontowych domów. Służbie policyjnej polecono o tem uwiadomić właścicieli i rządców domów, ażeby ci przestrzegali lokatorów swoich. Winni niestosowania się do tego przepisu pociągani będą do odpowiedzialności.

— Projekt magistratu zamienienia w nową dzielnicę miasta obszernych placów, zamkniętych ulicami Długą, Przejazd, Nalewkami i Nowolipkami, na których znajduje się więzienie, pierwszy oddział straży ogniowej, magazyny drzewa, oraz koszary wolińskiego pułku, został odłożony na czas późniejszy.

— W niedzielę nie będą przyjmowane wkłady do kasy oszczędności, z powodu mającej się dokonać w tymże dniu rewizji kasy.

— Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 23-go do 29-go lipca r. b. Urodziło się: chłopców 143, dziewcząt 135, razem 278 (więcej o 14 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 14, dziewcząt 9, razem 23 (mniej o 26 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 18 (chłopców 11, dziewcząt 7). Co do religii: katolickiej 174, prawosławnej 8, ewangelicko-augsburskiej 17, ewangelicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 77. Zmarło zaś: mężczyzn 185, kobiet 153, razem 338 (więcej o 85 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyźni 8, kobiety 6, razem 14 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 124, dziewcząt 112, razem 236 (mniej o 11 niż w tygodniu upłynionym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—61, najmniej w cyrkule X—16. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: nieżyt kiszki 89, zapalenie oskrzeli i płuc 51, ospa 39, suchoty płuc 21, błonica i dławiec 10, odra 9, uwiąd schyłkowy 9, rak 8, czerwonka (dysenterja) 5, błonica (szkarlatyna) 5, choroby organiczne serca 5. Śmierć wypadkowa zdarzyła się dwa razy (u mężczyźni), samobójstwo raz (u mężczyźni). Z niewiadomych przyczyn zmarło osób 2 (mężczyzna 1, kobieta 1). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 69 (mniej o 5 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 49, prawosławnym 3, ewangelicko-augsburskim 9, ewangelicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 7.

— W ciągu tygodnia od 23-go do 29-go lipca r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,618 sztuk bydła (więcej o 353 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,444, krowę 1; bydła miejscowego: wołów 76, krowę 97. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,224, krowę 1; na prowincję: wołów 220. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim wo-

łów 2, krowę 1; na prowincję: wołów 74, krowę 51. Po zostało niesprzedanych: z bydła miejscowego krow 20. Krow dojnych było 25.

Przypędzono wieprzów 2,200 (więcej o 100 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,000, cielat 700 (mniej o 60 niż w tygodniu poprzednim), owiec 2,025 (więcej o 825 niż w tygodniu ubiegłym). Przewieziono przez rogatkę mięsa wołowego 2,285 pudów, wieprzowego 136, baraniego 948, cielęcogo 52, razem 3,421 pudów (więcej o 811 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe placono po kop. 14 za funt, cielęcogo po kop. 14, wieprzowe po kop. 16 1/2, baranie po kop. 13. Funty chleba razowego kosztował 2 1/2 kop., pyłowego 4 kop., bułek zwyczajnych 7 1/2, lepszych 8 1/2 kop. Sałazki sześciennego drzewa twardego sprzedawano po rs. 16 kop. 50, miękkiego po rs. 14 kop. 50. Za cztery węgiel kamienny żądano rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 62 1/2.

— Na skutek zniesienia się p. prezydenta miasta Warszawy z władzą edukacyjną w sprawie utworzenia na Pradze gimnazjum klasycznego, zwierzchność szkolna odpowiedziała przychylnie, kładąc jedynie warunek, iżby połowę kosztów utrzymania zakładu naukowego ponosiło miasto. Z tego powodu budżet na rok przyszły obejmie sumę 10,000 rs. na subwencję dla nowej szkoły, która otwartą będzie na Pradze z początkiem przyszłego roku szkolnego.

— W warszawskim piątym gimnazjum mezkim odbywać się będą egzamina wstępne w dniach: 19, 21, 22, 23, 24 i 25-tym sierpnia.

— Inspektor progimnazjum w Pińczowie zawiadamia, że nowi uczniowie przyjmowani będą do klasy przygotowawczej, oraz III-ej i IV-ej; w klasie I-ej i II-ej niema zupełnie wolnych miejsc.

— Dyrektor lubelskiego gimnazjum mezkiego zawiadamia, iż proźby o przyjęcie nowych uczniów, przyjmują się od 31-go lipca do 13 sierpnia. Do klasy 2-ej i 5-ej nowi kandydaci nie będą wcale przyjmowani, w klasie zaś 1-ej jest tylko niewiele miejsc wolnych.

— Do smutnego rejestru zakładów naukowych zamykających swoje wrota przed chcącymi się uczyć przybywa jeszcze jeden. Drugie żeńskie gimnazjum przyjmuje kandydatki tylko do wstępnej klasy. Do pozostałych sześciu klas dla braku wakansów nikt przyjętym nie będzie.

— W ubiegłym roku szkolnym ukończyło nauki w Instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach) na oddziale gospodarstwa wiejskiego 41 uczniów, w oddziale zaś leśniczym 24 uczniów. Gdyby który z właścicieli majątków lub lasów pragnął powołać na praktykanta lub dać zajęcie w gospodarstwie któremukolwiek z ukończonych studentów Instytutu, może się zgłosić do kancelarji zakładu, gdzie znajdują się adresa.

— Na członka dyrekcji kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, w miejsce p. Altdorfera, wszego na naczelnika wydziału mechanicznego, zamianowanym został mechanik-inżynier p. Wiktor Duszakiewicz. Obecny więc zarząd tychże dróg składa się: z pana Gustawa Findejsena, dyrektora i członków dyrekcji: pp. Karola Sulikowskiego kierującego częścią techniczną, Wiktora Duszakiewicza kierującego częścią mechaniczną i Karola Strasburgera kierującego częścią finansową.

— W przyszły czwartek, dnia 17 go b. m., o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się w restauracji obywatelskiej zwyczajne półroczne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury”.

— Urzędnicy Towarzystwa kredytowego ziemskiego otrzymać mają z uwagi na panującą drożyznę jednorazowy zasiłek w stosunku 22% od pobieranej płacy.

— Z literatury.

\* Świeżo opuścił prasę zeszyt XXXII-gi (8-tytomu III-go) „Słownika geograficznego polskiego”, obejmujący opis miejscowości od Jelonek do Justynów. Z pomiędzy artykułów obszerniej opracowanych zasługują na uwagę: Jezierzany, Jezierzyszcze, Jezioriki, Jezewo, Jezów, Jędrzejów, Jodłówka, Jordanów, Józefów, Judrany, Juljanów, Junkrowy, Jurbork i w. i. Zeszyt XXXIII-ci słownika zamiast 1-go września wyjdzie około 10-go września.

\* P. Józef Tumpach z Mirosowa w Czechach udał się do p. Stanisława Sobieskiego o pozwolenie przekładu powieści tegoż „Żonaty bez żony” na język czeski, którą w r. b. umieścili były *Kłosy*.

† Wspomnienie pośmiertne.  
W zeszłym tygodniu złożono do grobu zwłoki Augusta Woyckiego, nauczyciela VI-go gimnazjum, gdzie wykładał język niemiecki. Zmarły rodem



z Poznańskiego, od lat najmłodszych posiadają nasza mowa, przyswajał niemcom utwory polskie.

W 1861 r. w Berlinie wydał: „Proben neuerer polnischer Lyrik und Epik in den Versmassen der Urschrift übersetzt und mit literar-histor. Einleitung und biogr. Notizen versehen“. Są to utwory z „Mindowsa“ Kraszewskiego, „Zachwycenie“ Lenartowicza i kilka ballad Adama.

W 1864 r. w Poznaniu drukował: „Neuere Lyrik und Epik der Polen“, gdzie pomieścił utwory Pola, „Barbare Radziwiłównę“ Odyńca, oraz inne. Nadto ogłosił zbiór: „Sitten und Charakterbilder aus Polen und Lithauen mit biogr. Not.“, w którym pomiędzy innymi znajdują się „das Ehrenfräulein“ i wyjątki z „Dworków“ Chodzki. W rękopiśmie pozostawił przekład Słowackiego „W Szwajcarii“.

Prace powyższe odznaczają się natchnieniem i wiernością. Więcej o nim szczegółów czytelnicy mogą znaleźć w katalogu Kurzman.

Dodajmy, że w dniu pogrzebu liczne grono, dawnych uczniów zmarłego, zebrało się na cmentarzu gminy anglikańskiej, aby uczcić ostatnią posługą pamięć skromnego człowieka, co dla dwóch literatur z pożytkiem pracował.

#### == Z teatru i muzyki.

\* Dziś po raz siódmy „Wspólne winy“ w teatrze letnim.

\* Jutro po raz czternasty i ostatni w letnim sezonie ukaże się piękna „Carmen“.

\* W przyszłym tygodniu wznowiona zostanie „Odetta“. W tytułowej roli wystąpi kilkakrotnie pani Hoffmanowa, która w przejeździe z Petersburga do Krakowa wystąpi w szeregu ról gościnnych na scenie tułuskiej.

\* W przyszłym tygodniu p. Zamojski wystąpi w roli Bolbeckiego w komedji „Consilium facultatis“, oraz w komedji „Grube ryby“ w roli Ciaputkiewicza.

\* Oryginalny utwór Staszczka p. t. „Wiara, Nadzieja i Miłość“ ukaże się jutro po raz pierwszy w teatryku Bellevue. Prawdziwą ozdobą sztuki ma być piękna i oryginalna muzyka Zyg. Noskowskiego.

\* W teatryku „Nowy Świat“ dziś grana będzie po raz pierwszy operetka Lecocq'a „Dzień i Noc“. Jest to ostatni a podobno i udatny utwór kompozytora „Córki pani Angot“.

\* Wczoraj poznańska trupa w Alhambrze przedstawiła rowy dramat ludowy p. Adama Staszczka: „Nasi bracia“.

Autor wystąpił z bardzo trafną w intencjach satyrą na pochopne panoszenie się naszych rękodzielników w miarę szczęścia i przyrostu fortuny. Naturalnie, że takie pogardzanie złotą maksymą starożytną *ne sutor ultra crepidam*, takie zrywanie z właściwą dla siebie sferą społeczną i intelektualną, mści się potem, rodzi gorzkie zawody, ośmiesza wobec poczciwych i trzeźwych ludzi, a nareszcie burzy nawet możliwe szczęście w łonie rodziny.

Doświadczyli tego państwo Dzwoncowie, którzy zamiast wydać córkę za uczonego i pracowitego młodzieńca swojej sfery, kroili na „grubą rybę“ w postaci pana Armanda, który okazał się awanturnikiem, blagierem i nieponiem. Pauna osiadła na koszu...

Autor, znający dobrze stosunki rzemieślnicze, kreśli szereg dość barwnych i zdrowym okiem dopatrzonych obrazków z życia swej warstwy, którym tylko brakuje artyzmu w rozwinięciu i miary w kolorystyce. P. Staszczak już w „Nocy świętojańskiej“ zdradził pewien samorodny talent w charakterystyce figur — i to mu pozostało. Cechy literackiej wszakże obydwu utworów nie mają prawie żadnej.

Nie zmniejsza to wartości żywej myśli obyczajowej, która przenika utwór — kapryśny, bo niedołyżny w robocie scenicznej, w każdym razie jednak lepszy niż stare dramaty bulwarowe z duchami i straszidłami, które mi karmią nieszcześnie nasze teatryki proletariatu intelektualny miejscowej publiczności.

\* W teatryku na Nowym Świecie „Surdut i siermiega“ nie przestają ściagać licznych widzów. P. Krajewska (Magda) i p. Różański (Grzegorz) wzbudzają entuzjastyczne oklaski, którym już niema końca podczas dziarskiego mazura, kończącego tę sztukę ludową.

Pomimo lekkiej pomyłki psychologicznej aktu drugiego, wynikłej zresztą z wadliwego uscenizowania, sztuka p. Gutowskiego nie jest bez wartości, o czym też najlepiej świadczy, że wczorajsze siódme przedstawienie miało dużo słuchaczy.

\* W Piotrkowie, w ubiegłą niedzielę, odbył się koncert p. Bronisława Derynga, skrzypka, ze współudziałem pianistki panny Marii Łaszewskiej. Koncertant odegrał „Legendy“ i „Kujawiaka“ Wieniawskiego zasłużył sobie na oklaski nielicznie zebranej publiczności. Gra panny Łaszewskiej, uczeniцей warszawskiego konserwatorium, odznacza się

przedewszystkiem niezwykłą siłą a wykonanie „Poloneza“ Szopena i „Caprice Héroïque“ Kotskiego powszechnie się podobało. Koncert urozmaicony był deklamacją p. Micewicz, pan J. Ł. zaś wypowiedział utwór swój „Dumania wiejskiego szlachcica“.

#### == Komunikacja miejska.

Projekt połączenia komunikacją tramwajową fabrycznej okolicy Solca ze stacją towarową kolei warszawsko-wiedeńskiej znowu poruszonym został.

Na teraz projektowanym jest wprowadzenie podwójnej komunikacji, tj. osobowej dziennej za pomocą koni i towarowej nocnej do przewozu węgla, surowców, a także produkcji fabrycznych za pomocą pary, do czego sprowadzoną byłaby specjalna lokomotywa, mogąca kursować po znacznych spadkach.

Tak przynajmniej opiewa projekt.

#### == Ulica Trębacka.

Nie zbyt pośpiesznie idzie z ostatnimi szczątkami domów na ulicy Trębackiej.

Od ulicy Nowosenańskiej wprawdzie niezadługo już znikną sterzące jeszcze ściany, ale od Krakowskiego-Przedmieścia obadwa domy naróżne powolnie i z wielką ostrożnością są rozbiierane.

Z d. 13 b. m., jak wiadomo, upływa termin wyznaczony właścicielowi sąsiedniego domu, którego ściany się zarysowały, do ostatecznego uregulowania tej sprawy i zabezpieczenia swojego domu.

Spodziewać się więc należy, iż zaraz po tym terminie rozbiórka pójdzie szybciej, czego zresztą niecierpliwie oczekuje publiczność, dla której zamknięcie ulicy i spacer przez gruzy nie bardzo jest przyjemny.

#### == Wisła.

I znowu o matee rzek naszych niepokojące wieści przynosi nam telegram z Krakowa.

Wczoraj do południa woda w Wiśle podniosła się znowu o dwie stopy.

Ulewne deszcze w górach padające są podobno przyczyną tego powtórnego przyboru, który, jak przewidują, może być groźniejszym niż ostatni.

#### == Towarzystwo wioślarskie.

Pod szczęśliwą gwiazdą urodziło się warszawskie Towarzystwo wioślarskie. Powitane niezmiernie sympatycznie w chwili zawierzenia się, w krótkim czasie doszło do poważnej cyfry członków, która ciągle a szybko wzrasta.

Na dzisiejszym zebraniu odbędzie się ballotowanie 182 nowych kandydatów.

Taką sympatię Towarzystwo zaskarbiło sobie urządzeniem paru pięknych zabaw na cele dobroczynne i nieustannym staraniem o dostarczanie uczestnikom nowych a istotnie miłych rozrywek.

Oto i teraz pewna liczba członków Towarzystwa na kilkunastu odpowiednio przystrojonych łodziach przedsięwzięło wycieczkę do Płocka.

Flotylla wyruszy podobno w niedzielę, a załoga, spędziwszy dzień jeden w Płocku dla zwiedzenia starożytnego grodu powróci do Warszawy statkiem parowym.

Takie rozrywki mile, zdrowe i pożyteczne mogą istotnie być zachętą do zapisywania się w poczet członków Towarzystwa.

#### == Art. nad.

Szanowny panie redaktorze!

Doszło do mojej wiadomości, że jakieś nieznanemu mi indywiduum, w moim imieniu i powołując się na moją rekomendację chodzi po domach prosząc o jałmużnę dla rodziny zmarłego jakoby lożmajstra teatrów warszawskich.

Ponieważ nikomu podobnego upoważnienia nie dawałem a indywiduum osłaniające się w tem moim nazwiskiem jest prostym oszustem nadużywającym dobrej wiary i dobrego serca publiczności, proszę przeto sz. pana o ogłoszenie niniejszego, osoby zaś do którychby się owo indywiduum jeszcze zgłosiło o przyaresztowanie go.

Dnia 9 sierpnia.

Z szacunkiem

Juljan Borzysławski.

#### == Ogłoszenie — curiosum.

Poniżej podajemy ogłoszenie, umieszczone przed kilkoma dniami w jednym z codziennych pism warszawskich.

„Dla pp. Obywateli.

Będąc obeznanym praktycznie z profesją mularską i zdawszą, pomimo mej praktyki i wynalazku własnego pomysłu, wszelkie wybuchy ognia z kuchni i pieców usuwam za pomocą mego systemu składającego się z 4-ch części. Żeby były największe wiatry, burze i mrozy, to pod wszelką gwarancją poręczam, że się dymić nie będzie. Kuchnie i cyganki, które nie mają cugu, piecyki nie pieką i dużo węgla wychodzi, albo kuchnie i piece za dużo cugu mające nie wiedząc gdzie się ogień podziewa,

proszę się zgłosić do mnie to ja temu wszystkiemu zaradzę, jeżeliby się okazało bezskutecznem to wracam pieniądze“.

Następuje adres.

== Dla sportsmenów.

Na wyścigach odbytych w niedzielę w Carskiem Siole pięknie popisała się „Hilda“ klacz hr. Krasieńskiego która już na warszawskim torze zyskała sobie pewną renomę. Wśród ulewno deszczu po grzeskim torze przebiegła ona czterowiorstową przestrzeń w przeciągu 5 minut 29 sekund.

Zwinność taka przyniosła jej 1,100 rubli nagrody.

Mniej świetnie zarekomendował się „Grodo“ hr. Potockiego, stanawszy w innym biegu drugim u mety, za co otrzymał tylko 150 rs. jako drugą nagrodę.

#### == Przeworność psa.

Podczas ostatniego przyboru Wisły, który jak wiadomo, następował bardzo gwałtownie, pijany owczarek z pod Rakowca położył się nad samym brzegiem a pies, jak zwykle obok niego.

Opój spał jak zabity, a nadchodząca fala byłaby niewątpliwie poniosła go do Gdańska, gdyby nie przywiązane zwierzę, które szekaniem nie mogąc go się dobudzić, poszarpało na nim ubranie a wrzeszcze i pogryzło.

Owczarek, zdziwiony tem zachowaniem się psa, po wytrzeźwieniu dopiero poznał o co chodziło. Tym razem poczciwe zwierzę miało więcej przeworności od człowieka.

#### == Zbiory tegoroczne.

Pod dachem naszych ziemian straszna zapanowała troska. Daje ona powód do licznych utyskiwań i kwaśnego humoru.

Nie dziwnego, skoro z przyczyny ciągłej niepogody i ustawicznych deszczów widzą całoroczną swą ciężką pracę straconą, a nadzieje świetnych zbiorów zachwiane.

Wielkie ulewy, jakie przed dwoma panowały tygodniami, nieobliczone już zrzadziły szkody, a odtąd codzienne deszcze dopełniają reszty miary strat, jakie gospodarstwa rolne, a z nim kraj cały ponosi.

Leżą po polach niesprzątnięte pokosy pszenicy, jęczmienia i owsa, rosna na garściach lub gniją, złożone w kopach.

Na domiar wszystkiego, wylewy rzek przyczyniły także w wielu miejscach niemało strat, szczególnie na łąkach nizinnych, niszcząc i zamulając zbiorniki potrawów lub unosząc pożyte zboże i zatapiając plantacje buraków, kapusty i ziemniaków.

Słowem klęska tegoroczna jest wielką i prawie ogólną, nietylko w naszym kraju lecz i sąsiedniej Galicji.

Żyto tylko uważać można za pomyślnie sprzątnięte, inne zaś zboża po największej części są prawie stracone dla tegorocznych zbiorów.

Ceny też pszenicy, jęczmienia i owsa z każdym dniem wznoszą się a drożyzna niechybna.

Zaiste rolnicy nasi nie spoczywają na różach.

== Z Piotrkowa otrzymujemy pismo, którego treść przytaczamy.

Miasto Piotrków, pisze nasz korespondent, całe życie swoje i istnienie winno jest koncentracji władz rządowych.

Ludność stanowią głównie urzędnicy tychże władz i rozumie się handlujący przedmiotami do życia tychże urzędników potrzebami.

Przemysł wszelki jest dla Piotrkowa rzeczą zupełnie obcą, a jedna fabryka mączki i krochmalu, niedawno założona, zatrzuwa powietrze całego miasta.

Przyczyną tego ma być niedostatek wody.

Fabryka wyżej wspomniana postawiona jest tak, że wiatr zachodni, najczęściej tu panujący, wyziewy z niej spowodowane również brakiem wody a zatem możności dobrego odpływu na miasto zwraca.

Dziwić się należy, że przy takim stanie rzeczy zarząd miejski lub też inna jaka władza, jeżeli już nie osoby prywatne o założeniu fabryk myślące, nie skorzystały z obecności w kraju hr. Wrschawetza i nie zaprosiły go do dopełnienia doświadczeń celem odnalezienia źródeł tak upragnionej dla miasta wody.

#### == Otrucie.

W osadzie Wyśmierzykach, pow. radomskiego, zachorowała cała rodzina mieszczanina Andrzeja Adamskiego, skutkiem trucizny domieszanej do pokarmów.

W usiłowaniu otrucia podejrzany jest jeden z mieszkańców osady.

#### == Upadłości.

Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił w tych dniach dwie upadłości handlowe, kupca łódzkiego Sendera Baumaca i fabrykanta w Toraszowie Brunoua.



Ostermana. Współwyznawcy pierwszego złożyli sumę na pokrycie długów, skutkiem czego upadłość została zniesiona.

#### — Śmierć przy pracy.

We wsi Zerzo, pod Warszawą, przy budowie kościoła pracujący robotnik spadł z rusztowania ze znacznej wysokości.

W upadku człowiek ten tak silnie się potłukł, że gdy go nieprzytomnego przywieziono do szpitala na Pradze, w kilka chwil ducha wyzionął.

Nazwisko zmarłego nieznanie, a przy nim nie znaleziono żadnych papierów, któreby o jego osobistości i pochodzeniu objaśniały.

#### — Śmierć skutkiem upałów.

Z Podola donoszą nam, że w d. 19 z. m. rozpoczęła się silna ulewa, trwająca dni kilka, poczem zapanował taki istnie afrykański upał, że całe ciało pokrywało się płamami, jakby od zetknięcia z pokrzywą.

Upały te spowodowały nawet kilka wypadków śmierci.

Między innymi, w majątku hr. Adama Potockiego, Hryckowie, poniosły śmierć—kobieta i dziecko.

#### Ofiarą upałów padają także zwierzęta.

#### — Po nawałnicy.

We wsi Poniatowie, gminie Jablonnie, po ostatniej nawałnicy, zawałiła się obora murowana, której fundamenta podmyła woda.

W oborze znajdowały się służące wiejskie, zajęte dojeniem krów.

Po usunięciu gruzów wydobyto jedną dziewczynę bez życia, cztery zaś inne zostały tak ciężko pogięte, iż życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

#### Zabitych również zostało kilkanaście krów.

Celem przekonania się o stanie innych budynków folwarcznych, które również ucierpiały od nawałnicy, wyznaczono komisję złożoną z biegłych.

#### — Echa z prowincji.

\* Trzy pożary nawiedziły okolice Lubartowa.

W osadzie Czemierniki ogień dwukrotnie niszczył zabudowania. Jednego dnia zgorzało 26 domów z zabudowaniami gospodarskimi, ubezpieczonymi na sumę 4620 rs. We dwa dni później pożar zniszczył 27 stodoł, obór i innych zabudowań, ubezpieczonych na 1870 rs. Straty w ruchomościach nieubezpieczonych, zbożu itd. wynoszą 10,100 rs. Należąca do Czemiernik wieś Stoczek poniosła wielkie szkody. Spłonęło domów 34 z będącymi przy nich 128 zabudowaniami, ubezpieczonymi na 12,970 rs. Straty w spalonym bydło, zbożu i innych przedmiotach wynoszą 55,730 rs.

\* Niezwykły grad.

W końcu z. m. grad, dochodzący do objętości kurzego jaja, zrzucił znaczne straty w zbożu w gubernji radomskiej. Omlócił on pola przeszło 10 wsi, powodując szkody na 14,000 rs.

\* Kielecka straż ogniowa ochotnicza, jak się dowiadujemy ze sprawozdania obejmującego period od 1-go lipca 1879 roku do 1-go lipca r. b., liczy 246 członków czynnych i 64 honorowych. Członkowie czynni, stosownie do udziałnienia, rozdzieleni byli na pięć oddziałów, a mianowicie oddział 1-szy liczył 57 członków, II-gi — 78, III — 44, IV — 37, V-ty — 37. Na czele straży stoi naczelnik p. Karol Raichelt. Majątek straży kieleckiej wynosił w dniu zamknięcia rachunków gotówką rs. 3,188 k. 62 1/2.

\* Krwawe zajście.

Przed kilku dniami, w osadzie fabrycznej Tomaszów, w powiecie brzezińskim, nocną porą, na zebraniu robotników, między dwoma z nich wszczęła się naprzód sprzeczka a następnie bójka... Obecni temu licznie zebrani współtowarzysze pracy chcieli bijących się pogodzić, lecz jeden z nich schwyciwszy za nóż, pokaleczył nim starających się o pogodzenie: Ficnera, Plamboltza i Annę Kwaszewską. Wszyscy troje wyszli z rozprawy ciężko poranieni. Winnego aresztowano.

\* Falalizm.

W dniu 24 z. m., do wsi Krzywopily, w powiecie konstantynowskim, w czasie burzy, jaka srożyła się w okolicy, przybył podróżny Ignacy Chamoniuk, który, uchodząc przed ulewą, skrył się do jednego z domów tejże wsi. Zaledwie jednak zdołał wejść do domu, gdy uderzenie pioruna zabija podróżnego, a jednocześnie zapala dom, który spłonął wraz z zabitym od pioruna.

#### — Zamach samobójczy.

Slusarz Teodor Z., w domu nr 3 przy ulicy Bolesé, chcąc odebrać sobie życie, powiesił się na pętli na haku zaczepionej.

Spostrzeżono go dosyć wcześnie i odcięto, a pomoc lekarską do życia przywołać go zdołała.

#### — Wypadki na prowincji.

W dniu 27 z. m., we wsi Pogorzal, w powiecie mazowieckim, wóz naładowany snopami, najechał na 6-letniego

Ferdynanda Raciborskiego, który pod kołami znalazł natychmiastową śmierć.

W dniu 28 z. m., we wsi Zdów, w powiecie bendzińskim, 3-letni Józef Skowron, pozostawiony bez dozoru wpadł w dół napełniony wodą i tamże utonął.

W dniu 27 z. m., we wsi Józef, gminie Osonów, w powiecie węgrowskim, kolonista miejscowy Antoni Szultz, siedząc przed domem, przy śniadaniu, podczas burzy zabitym został przez piorun.

W dniu 25 z. m., we wsi Korytków, w powiecie biłgorajskim, mieszkaniec tejże wsi 65-letni Wojciech Kaczor, kąpiąc się w strumieniu utonął.

W dniu 27 z. m. we wsi Polichno, w powiecie piotrkowskim, mieszkaniec sąsiedniej wsi Krystjan Dering, kąpiąc się w stawie utonął.

#### — Wypadki.

\* Na przechodzącej za rogatkami wolskimi młodą dziewczynę Józefę Z. napadło czterech ludzi.

Ludzie ci chcieli ją porwać. Na krzyk dziewczyny przybiegła policja i jednego z napastników Antoniego M. przytrzymała.

Trzej inni zbież zdołali. Dorożkarz nr 225, na ulicy Twardej, zauważony jako nieuczynny, gdy go aresztować chcieli, pobił policjanta T.

Większa siła policji usmierzyć go zdołała. \* Piotr C., będąc pijanym na ulicy Senatorskiej zatoczył się i upadł, przytem zranił się silnie w twarz.

\* Powożący dorożką nr 764, na Krakowskim-Przedmieściu, najechał na Wiare M., 9-letnią dziewczynkę i mocno ją skaleczył w rękę i bok.

\* Na ulicy Gnejnej w komórcie, w której znajdowało się wapno niegaszone, wapno to zapaliło się a od niego i przylegająca sciana komórki.

Ogień mieszkańcy ugasiłi. \* Dziś w nocy, około godziny 2-jej, silna łuna nad Pragę zaalarmowała straż ogniową.

W stronę pożaru wyruszył oddział piąty praski, lecz wrócił się z drogi, ponieważ ogień szerzył się za Nową-Pragę, za wałem drogi żelaznej obwodowej.

## Ze świata.

× Pierwszy galicyjski młyn walcowy hr. Włodzimierza Baworowskiego w Strusowie, bardzo zaszczytnie wystąpił na wystawie przemysłowej w Tryeście. Arcyksiążę Karol-Ludwik zwrócił szczególną uwagę na witrinę z wyrobami strusowskimi. Pisma tryesteńskie zapowiadają wobec tego skuteczną konkurencję młynarstwa galicyjskiego z węgierskiem.

× Dr Karol Petelenz został uznany przez austriackie ministerjum oświecenia prywatnym docentem języka i literatury niemieckiej przy uniwersytecie Jagiellońskim.

× Ministerstwo oświaty w Austrii zamówiło u znanego artysty krakowskiego p. Loefflera portret hr. Alfreda Potockiego dla zbiorów dworskich.

× Keczewayo w Anglii. Cały Londyn zajęty jest obecnie gorączkowo pobytem króla zulusów nad Tamizą. Pisma przepelnione szczegółami, przeważnie anegdotycznej treści. Gdy Keczewayo dostał choroby morskiej w ciągu podróży, wezwał lekarza, zaklinając go, aby wypędził zeń demona, który osiedlił się w jego wnętrzu. Następnie rozkazał kamerdynerowi w sposób kategoryczny uspokoić bałwany morskie. Niebawem jednak przyszedł Keczewayo do zdrowia i rozwinął przy obiedzie apetyt, budzący podziw całej załogi statku. Podczas podróży z Capstadtu do Madeiry spożył Keczewayo wraz ze swą szczupłą drużyną — obok mnóstwa innych potraw — nie mniej, jak ośm centnarów mięsa wołowego. Radość króla, gdy ujrzał Plymouth, nie da się opisać. Zapytany o zdanie o kobietach angielskich, rzekł: „Podobają mi się, ponieważ są czyste; podziwiam ich strój, ale nie potrafiłbym umiłować kobiety angielskiej.“ W drodze z Southamptonu do Londynu uderzyła go szybkość kolei żelaznej. Król i towarzysze jego pozatykali sobie uszy palcami i patrzeni z przerażeniem na obie strony. Po chwili osłupienie zmieniło się w wybuchy podziwu i zachwytu nad pięknością krajobrazów i dorodnością zboża. Co chwila wydawali uniesieni zulusowie stereotypowy okrzyk: *Wonderful!* Były król zulów mieszka w pięknym domu w Melbury-Road, Kensington, wynajętym od pewnego malarza, którego pracownia służy Keczewayowi za salon. Kaził się też niezwłocznie fotografować.

× Sen 70-dniowy. Lekarze szpitala Beaujon podejrzewają, że panna Marcelina Bertrand, o której ocknieniu z letargu donosiliśmy, udawała tylko sen — przynajmniej po części. Manja ludzenia otaczających ma być u ludzi histerycznych nierzadkiem zjawiskiem. Uległa jej i Marcelina. Chorzy, leżący w tejże samej sali szpitalnej, dostrzegali niejednokrotnie, że śpiąca, gdy nikt na nią nie patrzył, obracała się na swem łóżku. Gdy lekarz kazał przenieść ją do celi osobnej i zabronił wszelkiego przystępu, wnet „obudziła się“ i zaczęła mówić. Lekarze dostrzegli u niej ślady febrы tyfoidalnej, która dla osób tak osłabionych, jak panna Bertrand, bywa zwykle zabójczą.

× Sara Bernhardt ukończyła w tych dniach dwa korzystne interesa. Wynajęła dla syna swego Maurycego w pięcioletnią dzierżawę teatr Ambigu za cenę 125,000 franków. Maurycy Bernhardt liczy dopiero lat 17 1/2. Drugi interes.. Pani Bernhardt-Damala wzięła w dzierżawę wspólnie z impresariem dla siebie i męża „Théâtre des Nations“ w Paryżu, od maja 1883 roku. W teatrze tym, począwszy zimą tegoż roku, zamierza grywać wielką artystką.

× Kawa z dniem każdym przypada widać bardziej

do smaku rodzajowi ludzkemu, ponieważ konsumcja jej wzrasta stopniowo i bez przerwy. Przed dwustu laty konsumowano zaledwie 2 do 3 milionów kilogramów kawy, w roku 1859 konsumcja roczna wynosiła już 338 milionów kilogramów, w roku 1874 doszła do 450, w roku 1878 przeszła 590, a w roku 1881 wynosiła 700 milionów kilogramów! Najwięcej kawy produkuje Brazylja, bo w ostatniej cyfrze figuruje z 380 milionami, po niej idą Indje holenderskie. Wywóz z wyspy Jawy, który w r. 1876 wynosił tylko 66 milionów, w ostatnim roku wzrósł do 77 milionów kilogramów.

× Koniec świata zapowiada słynny astronom amerykański, Proctor, za lat 15, to jest na rok 1897. Koniec świata ma spowodować wielka kometa z roku 1843, która ukazała się nam przeszłego roku, o dwa i pół roku wcześniej, niż należało, i która coraz bardziej skraca i zacieśnia swój bieg, a w roku 1897 wedle p. Proctora wpadnie na słońce całym swoim, wprawdzie niesłychanie subtelnym, ale 30 milionów mil długim warkoczem czyli ogonem. Spłonie ona cała w słońcu, a zderzenie się tych dwóch ciał niebieskich wywiąże tyle ciepła, iż organizm ludzki upału tego, jaki wówczas na ziemi zapanuje, znieść nie zdoła. Zginiemy więc w pocie czoła!

× Zamach na dziennikarza. Dr Depaepe, spotkawszy przed lokalem redakcji gazety *Europe* w Brukselli p. Duvergera, sekretarza redakcji tegoż dziennika, strzelił do niego czterokrotnie z rewolweru. Nieszczęśliwego Duvergera zaniecono do pobliskiego szpitala św. Piotra w stanie rozpaczliwym. Dra Depaepe'a aresztowano.

× Zatopione okręty. Według danych gromadzonych przez dyrekcję biura statystycznego, w miesiącu czerwcu r. b. zatonoło żaglowców 98, parowców 14.

× Historia widelca. Profesor włoski, Giovanni Lumbrorso, ogłosił świeżo studjum o tym przyrządzie gastronomicznym, z którego czerpiemy niektóre szczegóły. W starożytności nie znano widelca. Klasyczni pisarze podawali szczegółowe przepisy o sposobie wygodnego i przyzwoitego jedzenia palcami. Widelce czyli *forchetta* pojawia się dopiero około IX-go wieku po Chr., pierwszą wzmiankę o nim znalazł prof. Lumbrorso w kronice weneckiej Damiana. Zwyczaj ten wprowadziła do Wenecji pewna księżniczka bizantyjska. Wenecjanom nie podobał się wszakże ten wynalazek; przez dwa wieki użycie jego nie robiło postępów ani we Włoszech, ani w reszcie Europy. W r. 1360 dopiero pojawił się we Florencji; miał on formę szczypek, które damy nosiły u paska. Pomiędzy bardzo potrzebami i wykwiutnymi narzędziami, które stanowiły zastawę stołową na weselach cesarza Maksymiljana I-go z Marją Sforzą w roku 1493, znajdowała się srebrna waza, ale widelca w ich liczbie nie było! Nareszcie w XV-ym wieku zwyczaj używania widelca u stołu rozszerzył się we Francji, w XVI-ym w Niemczech, w XVII-ym w Anglii.

× Nowy order. Cesarz chiński Ouang-Su ustanowił nowy order noszący nazwę Schnau-Long-Fau-Czing (order podwójnego smoka). Order ten długi tak jest przewany, ponieważ istotnie jest podwójny i składa się z jednej klasy dla chińczyków, a z drugiej dla europejczyków. Dla chińczyków, order stanowić będą guziki, pióra pawie i suknie jedwabne; europejczykom przeznaczono gwiazdę zawieszoną na złotej wstążce. Order ma rozmaite stopnie: wielkiego krzyża, wielko-oficerski, komandorski, oficerski i kawalerski. Trzy pierwsze stopnie znowu są podzielone na trzy klasy. Pierwsza klasa stopnia wielkiego krzyża będzie udzielana tylko monarchom, druga — książętom krwi, trzecia — ambasadorom. Kilku monarchów ma być niezadługo ozdobionych nowym orderem.

× Agent policyjny. Wiadomo, iż w różnych wielkich miastach Stanów Zjednoczonych istnieją aparaty telegraficzne, dające osobom prywatnym możność wzywania natychmiastowego szybkiej pomocy policji. Niedawno do głównego biura policji w Denver (Colorado) nadeszła depesza pewnej damy, wzywająca pomocy agenta. Komisarz, mniemając iż chodzi tu o wypadek ważny, wysłał natychmiast czterech policjantów na wskazane miejsce. Gdy zjawiali ajenci przybyli do oznaczonego domu, okazało się, iż dama, nie mogąc sobie poradzić z synkiem swoim, który nie pozwolił się umyć, zastraszyła go, iż wezwie policjanta, który dla *boys* amerykańskich odgrywa rolę naszych kominiarzy. Że jednak groźba wcale nie działała na malca, dama sądziła, iż ukazanie się prawdziwego przedstawiciela siły publicznej wywrze pożądaną skutek...

× Krzywda.

— Czemu się mówi o fizjognomjach obiecujących, a zamilcza o dotrzymujących?

— Bo ci, co dotrzymują, nie potrzebują mieć fizjognomji...

× Gra słów.

— Meżu, śpiesz się, bo na nas czekają.

— Skoro czekają, to niema się co śpieszyć...

× Uwaga.

Pieniacze, na myśl śmierci, tylko jedną mają ulgę i nadzieję, że staną raz jeszcze przed sądem *ostatecznym*...



## ODEZWA.

Od redakcji *Prawdy* otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie jej w naszym piśmie:

W roku bieżącym kończy T. T. Jeż 25 lat służby publicznej. Niżej wymienione grono ludzi pokrewnych mu duchem, a pobużonych obowiązkiem, chcąc uczcić tę drogą nam rocznicę pracy wielkiego pisarza, wyda pod jego imieniem książkę zbiorową. Kto, jak Jeż, zubożył społeczeństwo swoje szeregiem utworów znakomych; kto je tak ukochał i tak oświecić pragnął, ten na uroczystość swego jubileuszu nie potrzebuje być wprowadzony przez nas z żadnym szczegółowym objaśnieniem. Na to przez 25 lat pracował, na to stworzył: „Wasyla Holuba”, „Krwawe dzieje”, „Szandora Kowacza”, „Historję o pra-pra-wunku i pra-pra-dziadku”, „Naręczoną Harambaszy”, „Dahijszczyznę”, „Hryhora Serdecznego”, „Uskoki” i inne powieści; na to mężnie walczył piórem w naszej obronie — ażeby dziś samo jego nazwisko było wyrazem zasług dostatecznie zrozumiałym i ażeby w pamiętkowej chwili skupiło wszystkich świątłych jego ziomeków dla złożenia strudzonemu pracownikowi ogólnego holdu.

Jeż należy do tych wyjątkowych u nas umysłów, których starość od najświetlejszych prądów myśli ogólnej i krajowej nie odrywa, lecz na falach postępu utrzymuje. Przejęty do głębi uczuciem obywatelskim, odczuwający sercem pragnienia narodu, jednocześnie ogarnął jasnym rozumem jego potrzeby i zalecał ich zadośćuczynienia w duchu wieku. Od wstąpienia na drogę pisarską, kładąc największy nacisk na społeczne zagadnienia społeczne, stawał zawsze w obronie słabych i ucieszonych, wskazywał prawdziwe, na rzeczywistości oparte ideały, opróżniał szlachetnym światłem pracę, chlostał dzielnie te ujemne czynniki, co tamują rozwój sił krajowych — był apostołem dążeń i przekonań, które następnie młodzież za swoje hasła uznała.

Pierwsza to sposobność, powołująca ogół do nagrodzenia swego zasłużonego syna; mamy nadzieję, że ten obowiązek spełnimy tak rzetelnie i gorliwie, jak go na uroczystości drugiego znakomitego pisarza, Kraszewskiego, spełniliśmy niedawno.

Książka nasza p. t.: „Ognisko” wyjdzie pod koniec bieżącego roku, w objętości 30—40 arkuszy druku wielkiej ósemki. Nie będzie ona zawierała wyłącznie artykułów o jubileacie, lecz obok wizerunku jego i ogólnego poglądu na jego działalność, obejmie wiązkę prac, zebranych według pewnego planu, a przenikniętych tym duchem, który z pism Jeża wieje. Wszystkie działy nauki i literatury, o ile ramy i warunki pozwolą, będą w niej uwzględnione.

Następujący autorowie zaoferowali swoje współpracownictwo: J. Baudouin de Courtenay, A. G. Bem, J. J. Boguski, P. Chmielowski, K. Dunin, A. Dygasiński, A. Głowacki (B. Prus), W. Gosiewski, J. Karłowicz, M. Koponicka, J. Kotarbiński, S. Kramsztyk, J. Ochorowicz, F. Olszewski, E. Orzeszkowa, Ig. Radliński, Wł. Smoleński, W. Spasowicz, F. Sulimierski, A. Świętochowski, J. Szyff, Zgliński.

Drogą przedpłaty książka kosztować będzie w Warszawie rs. 4, z przesyłką pocztową rs. 5.

Po pokryciu kosztów wydania, za całą resztę funduszu zakupimy powiastkę u Jeża, która prenumeratom książki jubileuszowej rozesłana będzie bezpłatnie.

Liczba abonentów „Ogniska”, których listę wydrukujemy, stanowić będzie o wysokości honorarium za tę powiastkę, a więc o materialnym wynagrodzeniu 25-letniej pracy znakomitego pisarza, który nie jest tyle szczęśliwym, ażeby mógł już po trudach w dostatku odpocząć.

Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie tej odezwy, o przyjmowanie przedpłaty na „Ognisko” i przewlekanie jej do redakcji *Prawdy*; ogół zaś — o jaknajszersze wzięcie udziału w holdzie dla zasłużonego pisarza.

Dla zapobieżenia wyczerpaniu książki zwracamy uwagę na konieczność pośpiechu w przesyłce zamówień, gdyż liczba egzemplarzy zastosowaną będzie ściśle do ilości zażądań.

— Magistrat miasta Warszawy ma zaszczyt zawiadomić, że z powodu przypadającej rewizji kasy oszczędności wkłady od uczestników w niedzielę 1 (13) sierpnia r. b. przyjmowane nie będą. Pragnący złożyć swe wkłady, zgłaszać się mogą do kasy w sobotę 31-go lipca (12-go sierpnia) r. b. w godzinach rannych od 10-ej do 1-ej i jak zwykle w godzinach wieczornych od 5-ej do 8-ej. — Radca magistratu, radca kolegjalny A. Gagatnicki, za naczelnika kancelarii Karol Pluciński.

## Nekrologja.

† S. p. Ludwika z Szateńskich **Bleszyńska**, wdowa po inżynierze, po długiej i ciężkiej cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 8 b. m. Strapieni synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 11 sierpnia, o godzinie 11-ej zrana i na wyprowadzenie zwłok

z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie 6-ej po południu. —2478—

† S. p. Aureljusz **Offert**, inżynier, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami przeniosł się do wieczności w dniu 7 b. m., przeżywszy lat 49. Pozostała żona z czworgiem nieletnich dzieci i brat zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych na żałobne nabożeństwo o godzinie 11-ej zrana, w dniu 10 b. m., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 5-ej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych, na cmentarz powązkowski. —2475—

† W dniu 1 sierpnia r. b., po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności we wsi Kucice, gub. płockiej, s. p. Marja z Drzewieckich **Mikulska**, przeżywszy zaledwie lat 29. Zwłoki s. p. zmarłej po przewiezieniu z Kucic w obec przyjaciół, rodziny i w ciężkim żalu pograżonego męża, pochowane zostały w dniu 5 b. m., w grobie familijnym na Powązkach. Po krótkim ale pełnym cierpienia życiu, dusza twoja Marjo, niechaj znajdzie pocieszenie u Boga? —2473—

† Jutro, we czwartek, d. 10 sierpnia, jako w wigilię imienin s. p. Zuzanny z Bogdanowiczów **Świergockiej**, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-ej zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —2476—

† Jutro, dnia 10 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Natalji z Kossakowskich **Polńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostały mąż zaprasza familję i znajomych. —2479—

† W dniu 10 i 14 b. m., we czwartek i poniedziałek, odprawione będą nabożeństwa za spokój dusz s. p. małżonków **Kłosowskich**, w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie 10-tej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —2470—

† W dniu 11 sierpnia, w piątek, jako w dzień śmierci s. p. Leokadii z Czernskich **Kwiecińskiej**, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie 11-tej zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2471—

† Dnia 11 sierpnia, w piątek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odprawioną będzie wotywa, za duszę s. p. Anny Katarzyny **Starzewskiej**, na którą pozostali mąż i rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2480—

† W dniu 7 sierpnia r. b. zmarła w 16 roku życia s. p. Kazimiera **Chrzanowska**, córka b. obywatela ziemskiego Maksymiljana i Cecylii z Kiellerów, uczennica gimnazjum drugiego.

Pokój jej duszy. —2477—

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 7-go sierpnia. — Z Berlina telegrafują do *Głosu*, że świeżo mianowany kierującym interesami poselstwa rosyjskiego w Konstantynopolu p. Nelidow konferował o sprawie wschodniej z przedstawicielem niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych. Pan Nelidow w niedzielę wyjechał z Berlina i udał się do Wiednia.

*Petersburg* 7-go sierpnia. — *Rus* mówiąc o kwestji egipskiej konkluduje, że kwestja ta z łatwością stać się może kwestją rosyjską. „Przy przeciwnieństwie interesów Anglii i Turcji, biorącej niezawodnie natchnienie z Berlina, i przy jednoczesnym obok tego znajdowaniu się w Egipcie wojsk angielskich i tureckich, czyż nie należy spodziewać się między nimi starcia? pyta się *Rus*. A najmniejsze znów starcie z Turcją czyż nie stanie się sygnałem wojny, której niepodobna będzie zlokalizować, tj. ograniczyć do pewnej miejscowości i zamknąć w ciasnych ramach? Pomimo wieści jakoby ks. Bismarck zapewnił Turcję, że jakiegokolwiekby Anglija odniosła korzyści w Egipcie, Europa będzie umiała obronić interesy, zarówno swoje jak i Turcji — pomimo to każdy anglik dobrze wie o tem, że Anglija nie pójdzie za przykładem zwycięskiej i potężnej Rosji w 1878 r. i nie pójdzie na kongres berliński. A jeżeli nie Anglija zwycięży, na czyjaż w takim razie korzyść obróci się jej porażka? Dalej *Rus* dowodzi, że Rosja nie ma powodu kłopotać się interesami Niemiec i ich towarzyszy więcej niż interesami Anglii lub naodwrot. „Rosja nie potrzebuje iść śladami cudzej polityki. Winna tylko powodować się względami narodowymi, troszczyć się jedynie o interesy Rosji. Niema najmniejszej wątpliwości, że środek ciężkości kwestji wschodniej przenosi się z Bosforu na kanał Sueski, z Konstantynopola i Turcji europejskiej na północne afrykańskie wybrzeże i na Azję Mniejszą. Ale to przeniesienie będzie jednocześnie zastąpieniem i jeżeli zastępcą Turcji, przy poparciu Niemiec zamierzają zostać Austro-Węgry, to wszelka polityczna kombinacja mogąca zniweczyć powodzenie tego planu powinna znaleźć w Rosji energiczne współdziałanie. Rosja ma i mieć powinna na oku tylko jeden cel: Bosfor — który powinien być naszym, a półwysep

bałkański nie może stać się mieniem austriackiem nigdy i w żaden sposób. Nietylko z przeniesienia Turcji, ale z wszelkiego zamieszania w niej, z wszelkich jej kłopotów i osłabienia powinna Rosja wyciągnąć korzyść dla siebie i dla słowian bałkańskich. Kto ma zamiar dopomagać nam w dojsciu do tego celu, ten niech będzie naszym sprzymierzeńcem, czy to będą Niemcy, czy Anglija, czy choćby sama Turcja, to dla nas jest obojętne. Znaczenie Bosforu dla nas teraz ważniejsze niż kanał Sueski a wreszcie w swobodzie żeglugi po tym ostatnim i bez nas zainteresowanych jest aż nadto wielu.

*Petersburg* 7-go sierpnia. — Z Moskwy donoszą do *Głosu*, że *Russkij kurjer* zamieścił artykuł wytykający *Moskowskim wiadomościom* faktami rozmyślnie zatajanie skutków katastrofy na drodze żelaznej moskiewsko-kurskiej.

## TELEGRAMY

Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.

*Aleksandrja* 9-go. — „Temeraire” stojąc pod Ramleh ostrzeliwa przednie strażę egipskie, które starały się postępować naprzód. Od dnia 13 b. m. woda słodka będzie wydzielana tylko przez 4 godziny w ciągu dnia i to w ilości 20 litrów na osobę

## Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego”.

*Paryż* 8-go sierpnia. — Jutro nowy gabinet złoży deklarację w izbie tej treści: Nowy rząd nie chce zwracać się pamięcią ku świeżej przeszłości; przyjmuje on wotum izby; pragnie bowiem pokoju, wszakże w każdym wypadku, dotyczącym godności Francji, zwoła natychmiast izbę. Co do polityki wewnętrznej uważa gabinet uchwały izby za podstawę swojej polityki. Develle został podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

*Konstantynopol* 8-go sierpnia. — Derwisz basza, komendant wyprawy tureckiej, tudzież Serwer basza, jako pierwszy i Lebi effendi, jako drugi komisarz W. Porty mają dziś wieczorem odplynąć jachtem: „Stambul” do Egiptu. Jacht „Izzedin” towarzyszy mu.

*Konstantynopol* 8-go sierpnia. — Said basza przyrzekł na wczorajszej konferencji w duchu żądań lorda Dufferina ogłosić proklamację przeciw Arabiom. Delegowani tureccy oświadczyli kategorycznie, że przyjmują wszystkie warunki nałożone interwencji tureckiej w zbiorowej nocy mocarstw z d. 15 z. m. Irade sultańskie upoważnia pełnomocników tureckich zgodzić się na europejską straż nad kanałem Sueskim, tudzież wyłożyć politykę sultana w proklamacji do ludu egipskiego. Rada ministerjalna uchwaliła instrukcje dla komisarza tureckiego w Egipcie, Sewera baszy.

*London* 7-go sierpnia. — *Times* donoszą z Konstantynopola: Said basza dał zapewnienie lordowi Dufferinowi, że wyprawa turecka nie wyruszy wpraw do Egiptu, dopóki nie zostanie zawarty układ z Angliją.

*London* 7-go sierpnia. — Izba gmin. Dilke odpowiada na interpelację Burkego, że układy o interwencji zbrojną Turcji nie weszły jeszcze w taką fazę, aby można o nich publicznie mówić. Niema powodu przypuszczać, aby konferencja zamierzała kontrolować lub w ogóle mieszać się do zbrojnej akcji angielskiej. Anglija uważa za właściwe rozwiązanie w Egipcie sztandar khedywa. Nie zawarto żadnej umowy o protektorat angielski nad kanałem Sueskim. Jedyny wniosek faktyczny odnosił się do ubezpieczenia wolności żeglugi; wszystkie mocarstwa będą zaproszone do uczestnictwa w temże. Pytanie o zneutralizowanie kanału nie należy do zakresu konferencji.

Na pytanie Wormsa odpowiedział Dilke, że wojska tureckie nie odplynęły dotąd do Egiptu; W. Porta uwiadomiła rząd angielski, że wysłane okręty tureckie otrzymały przeznaczenie do Krety. Sultanowi nie przesłano ultimatum, ani nie zagrożono opuszczeniem Stambułu przez ambasadora angielskiego (jak doniosła *Morning Post*, przyp. red.).

*London* 7-go sierpnia. — *Saint James Gazette* pisze: Zawarcie konwencji wojskowej z Turcją uważane być ma za rzecz dokonaną. Poseł angielski domagał się przyspieszenia, a Niemcy i Austrija oświadczyły się także za konwencję.

*Berlin* 7-go sierpnia. — Nabiera prawdopodobieństwa odroczenie konferencji, która zbierze się napowrót po ukończeniu akcji wojennej celem rozpatrzenia faktów dokonanych.

*Aleksandrja* 8-go sierpnia. — Wojska Arabiego oszańcowują się pomiędzy Abukirem, Ramleh i zachodnim brzegiem kanału Mahmuda. Wczoraj zbliżył się obsadzony przez wojska egipskie i fellachów pociąg kolejowy do stacji Mehalla, prawdopodobnie celem zburzenia linii kolejowej. Działa



angielskie zmusiły egipcjan do cofnięcia się. List kedywa do Raghiba baszy poleca gabinetowi, aby oświadczył, iż wszystkim osobom poszkodowanym podczas rzezi i plądrowania Aleksandrji we właściwej porze i pod mającemi się bliżej określić warunkami, w sposób sprawiedliwy i z uwzględnieniem źródeł finansowych kraju, przyznanem zostanie wynagrodzenie. Raghib ma odpowiednie propozycje przedłożyć kedywowi.

**Paryż 7-go sierpnia.**—Bank ottomański ogłasza następującą notę urzędową: Pożyczka, o którą W. Porta traktuje z bankiem, wynosi nie 300,000 ale 100,000 tureckich funtów. Przedstawiona przez rząd gwarancję stanowi pierwsza turecka rata wynagrodzenia szkód wojennych Rosji, której wypłaty w terminie marcowym zrzeka się Rosja jeszcze przed wypadkami egipskimi.

**Tryest 7-go sierpnia.**—Obiega pogłoska, że sprawca rzucenia bomby Orsiniego był czeladnik rzeźnicki, Parlina, który mieszkał w domu, z kąd pocisk został rzucony. Denuncjowali go dwaj towarzysze. Zgodził on się na rzucenie bomby za 60 złr. Wszyscy trzej aresztowani.

## Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

### SPRAWA EGIPSKA.

#### Konstantynopol 9-go sierpnia.

Dufferin oświadczył ambasadorom mocarstw, że Anglja skłonna jest do przypuszczenia zbiorowej kontroli państw europejskich nad kanałem Sueskim, i że do takowej przypuści nawet Hiszpanję i Holandję pod warunkiem, że operacje jej militarne nie poniosą na tem szkody.

3,000 żołnierzy tureckich przybyło do zatoki Suda na Krecie.

#### Londyn 9-go sierpnia.

Daily News i Daily Telegraph donoszą, że rokowania pomiędzy Anglja i Turcją przybierają kierunek z którego wolno wnosić, że doprowadzą do polubownego porozumienia. Drugi z tych dzienników zapewnia nawet, że kwestja już została załatwioną ku wzajemnemu zadowoleniu sultana i Anglji.

#### Londyn 9-go sierpnia.

Anglja wznosi po obu stronach kanału Sueskiego trwałe blokhausy.

Rząd tutejszy zaprosił mocarstwa, ażeby wysłały swoich oficerów celem towarzyszenia operacjom wojsk angielskich. W ten sposób pragnie Anglja uzyskać milejące uznanie mocarstw dla przedsięwziętej akcji wojennej.

#### Londyn 9-go sierpnia.

Z Kairu telegrafują, że załoga kairska ogłosiła Arabiego haszę kedywem.

#### Wiedeń 9-go sierpnia.

Dzisiaj zrana nastąpił w Ischlu zjazd cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem.

#### Berlin 9-go sierpnia.

Dzisiejszy zjazd cesarzów w Ischlu unika starannie pozorów aktu politycznego. Dlatego marszałek Moltke pozostał w Gasteinie.

W tutejszych kołach politycznych skład nowego rządu francuskiego wywarł niekorzystne wrażenie z powodu obecności w nim znanych zwolenników Gambetty.

#### Berlin 9-go sierpnia.

Cierpienia newralgiczne ks. Bismarcka wzmogły się w ostatnich czasach tak silnie, iż kanclerz postanowił zaniechać podróży do Gasteinu i spędzi resztę lata w Warcinie.

#### Paryż 9-go sierpnia.

Wobec złożenia nowego gabinetu postanowiły grupy parlamentarne zaniechać na teraz opozycji, tudzież nie wszczynać politycznych zatargów. Sytuacja nosi charakter przejściowego zawieszenia broni pomiędzy stronnicami. Clémenceau zapowiada wszakże, iż po ferjach parlamentarnych będzie walczył przeciw gabinetowi Duclerea celem obalenia go. Na lewicę radykalną obecność w łonie nowego rządu Devesa i Legranda, jako namiętnych gambetystów, wywarła złe wrażenie.

### Petersburg 9-go sierpnia.

Nowoje wremia potwierdza pogłoskę o mianowaniu generał-majora hr. Kutaisowa naczelnikiem warszawskiego okręgu żandarmerji.

## S Z A R A D A.

Pierwsze z drugiej i trzeciej rozległej złożone, Zle, gdyż mąż miewa całe gniewać się na żonę.

### Rozwiązanie zeszłej Zamigłówki.

**Sto rubli.**—Wyrazy: 1) Salwin, 2) Topiel, 3) Obrąb, 4) Richelieu, 5) U. iór, 6) Brun, 7) Lega, 8) IzyS.

Z powodu kilkuset i jednocześnie nadesłanych rozwiązań, redakcja dla braku miejsca nazwisk rozwiązujących umieszczać nie jest w możności. Przejrzawszy zatem wszystkich, którzy słusznie nazwiska swoje w liczbie dobrze rozwiązujących widzieć pragnęli, objaśniamy zarazem osoby, które owych stu rubli na serjo żądają, lub też kwotę tę na cele dobroczynne przekazują, iż o nagrodzie rzeczywistej stu rubli mowy nie było, a wyrażenie się nasze służyło jedynie za klucz do rozwiązania zamigłówki, jak to zresztą rozwiązujący ją a zastanawiający się nad treścią zamigłówki—z małemi wyjątkami—dobrze zrozumieli.

— Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie polskiem czuje się w obowiązku uwiadomienia całego koła członków Towarzystwa o przebiegu i wyniku narady nadzwyczajnego ogólnego zebrania członków rzeczywiście, jaka miała miejsce w dniu 2 (14) lipca r. b.

Ze sprawozdania za rok 1881, członkowie Towarzystwa mogli nabyć wyobrażenia o tem, co w roku ubiegłym uskuteczniłem zostało w materji najgoręcej zajmującej Towarzystwo i komitet, to jest w odszukaniu i nabyciu placu a następnie zbudowaniu gmachu odpowiedniego potrzebom tegoż Towarzystwa. W czasie obecnej kadencji usiłowania te nie ustały i taż sama delegacja budowlana rozpatrzyła rozmaite projekta odnalezienia miejsca na dom dla Towarzystwa, zaś komitet wziął pod uwagę posesje podane w wniosku przedstawionym na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu.

Obecne położenie Towarzystwa wymagające szczególnych wysiłków tak ze strony członków, jak i komitetu, spowodowało, iż zwołano w tym wyłącznym celu ogólne zebranie. Zgromadzonym członkom rzeczywiście stan sprawy i funduszy został przedstawiony i zamknięty wnioskiem, żądającym upoważnienia komitetu do działań urzędowych na wypadek, gdyby się zdarzyła możność nabycia jakiejś miejscowości w odpowiednim potrzebie Towarzystwa punkcie miasta. Wniosek brzmiał jak następuje:

„Ogólne zebranie członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie polskiem upoważnia komitet Towarzystwa do nabycia z wszelkich funduszy jakie Towarzystwo posiada i posiadać może, nieruchomości w Warszawie nn. 397 i 398 oznaczonych, za cenę i na warunkach, jakie komitet za właściwe uzna; a gdyby nabycie tych nieruchomości okazało się niepodobnem, do nabycia innej nieruchomości, bądź wprost, bądź na licytacji w drodze sprzedaży publicznej, na warunkach podług uznania komitetu. Na zasadzie tego ogólnego upoważnienia, jeden z członków komitetu upoważniony szczegółowo przez tenże komitet, władnym będzie zawrzeć urzędowy kontrakt kupna i sprzedaży, umawiać się o warunki, sporządzać wszelkiego rodzaju akta i wnioski i projektować treści do wykazu hipotecznego.“

Po dyskusji, jaka w przedmiocie wniosku przeprowadzona została, członkowie zgromadzeni na tem ogólnym zebraniu odmówili udzielenia komitetowi upoważnienia szczegółowego co do proponowanych dwóch posesyj na Krakowskim-Przedmieściu obok szpitala św. Rocha nr. 397 i 398.

Wniosek więc został zmieniony w brzmieniu:

„Ogólne zebranie członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie polskiem, upoważnia komitet Towarzystwa do nabycia z wszelkich funduszy, jakie Towarzystwo posiada i posiadać może, nieruchomości w Warszawie bądź wprost, bądź na licytacji w drodze sprzedaży publicznej, za cenę na warunkach, podług uznania komitetu. Na zasadzie tego ogólnego upoważnienia, jeden z członków komitetu upoważniony szczegółowo przez tenże komitet, władnym będzie zawrzeć urzędowy kontrakt kupna i sprzedaży, umawiać się o warunki, sporządzać wszelkiego rodzaju akta i wnioski i projektować treści do wykazu hipotecznego.“

Wniosek ten ograniczył wymaganie komitetu do upoważnienia ogólnego do działania, bądź stawiania do licytacji lub kupna, gdyby się inna jaka sposobność nabycia posesji zdarzyć mogła, ale i ten drugi wniosek został odrzucony. Jedyną formą upoważnienia, do której niektórzy członkowie byłiby skłonni przychylić się, była proponowana z określeniem miejscowości, na którą zresztą komitet najzupełniej się zgodził (stara poczta \*), ale ta połączona została z propozycją ograniczenia wysokości kwoty, do którejby komitet mógł postąpić. Komitet uważał, iż upoważnienie tak ściśle ograniczone, nie mogłoby doprowadzić do pożądanego wyniku, ze względu

\*) Patrz sprawozdanie z r. 1881.

na niedające się przewidzieć ewentualności, pozostał zatem przy żądaniu upoważnienia obszerniejszego, po tawionego w wniosku drugim który poddany ostatecznie głosowaniu, przewyżką 7-iu głosów na 39 głosujących upadł.

Wobec takiego nowego położenia rzeczy, wobec trudności jakie przedstawia zwolywanie ogólnych zebrań członków Towarzystwa, których niepodobna zgromadzać wtedy dopiero, kiedy układy ewentualne mogłyby być w toku, takie bowiem ogólne zebrania musiałby się zamienić na nieustające, komitet Towarzystwa widzi się zmuszonym do ograniczenia działania swego na samo zgromadzenie funduszy, atoli nie może wobec położenia w jakim znajduje się Towarzystwo, któremu za lat dwa grozi ewakuacja obecnego lokalu, niezwrócić uwagi członków Towarzystwa na nowe zupełnie położenie groźniejsze od dotychczasowego i nie może nie wezwać do gorętszego i usilniejszego wszechstronnego działania, ku któremu i sam wyteży jeszcze usilniej wszystkie siły swoje by Towarzystwo podkopane utratą obecnego pomieszczenia, niewzmocnione odmową upoważnienia ogólnego zebrania, ukrzepić energiczem a wszechstronnem działaniem.

### BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka, nr 25. Posiedzenie 3 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
27	Wolska	Malciński Mik.	Wdowiec, chorowity, dz. 4, matka stara.
6	Żółwia	Pięprzykiewicz	Mąż niewidomy, dz. dr. 2.
31	Żelazna	Olszewska A.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
32	Piękna	Wiśniewski	Mąż chory obłąkany, dz. dr. 2.
31	Chmielna	Zywicki W.	Szwe, lat 80, żona chora.
4	Burakoska	Pawłowska J.	Mąż chory na oczy, dz. dr. 3.
11	Wolność	Szałk Miehał	Niewidomy, żona kaleka i ch.
52	Pawia	Staniowska Z.	Slaba, mąż chory, dz. 2.
14	Długa	Gerlach Fran	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
12	Freta	Szańka Wik.	Wdowa, niewidoma.
98	Czerwiak	Niewiadomska	Mąż ch. chronicznie, dz. dr. 4.
4	Jerzolim.	Zarzycka Wi.	Mąż ch. chorowity, dz. dr. 3, matka stara.
18	Browarna	Wojnarowicz	Mąż niewidomy i chory, ona chora, córka kaleka na ręce.
98	Czerwiak	Miskiewicz M.	Slaba, mąż ch. obf., dz. 2 cho.
5	Szumowiz	Swierczewska	Chorowita, mąż ch. chr. dz. 3.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej podaje do wiadomości, że na posiedzeniu swem z dnia 28 czerwca (10 lipca) r. b., ofiarowano przez pp. Marię Lewenberg i Ernestynę Mamrot dla uczczenia pamięci zmarłego w roku zeszłym b. p. Adolfa Lewenberga na rzecz domu przytulki starozakonnych starców i sierot w Warszawie rs. 300, w 5% listach zastawnych miasta Warszawy, przyjętemi zostały.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych K. Puchalski. Sekretarz rady J. Magnuski.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej podaje do wiadomości, że na posiedzeniu z dnia 21 czerwca (3 lipca) r. b. przyjęta została suma rs. 300 ofiarowana tytułem wieczyściego funduszu przez s. p. Judyte Arciszkiwicz, na rzecz Towarzystwa dobroczynności w Warszawie.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych K. Puchalski. Sekretarz rady J. Magnuski.

### TEATRA:

LETNI. Dziś: „Wspólne winy“. Jutro: „Carmen“. — NOWY: Dziś: „Dzwony kornewilskie“. Jutro: „Do Włoch“ i „Beben“.

### ALHAMBRA.

Teatr z Poznania, pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś: *Nasi bracia. Wesele w Ojcowie.* Jutro: *Nasi bracia. Załoga okrętu* (operetka). (481)

### Teatr „Nowy-Swiat“.

Dziś: *Niniche.* —562—

— Dnia 8 sierpnia odbyła się sesja zgromadzenia ślusarzy warszawskich i z przedmieścia Pragi, z przyczyny bardzo małej obecności majstrów, a przede wszystkim zupełnej nieobecności podstarzszego i podskarbiego, sesja ta uważana jest przez ogół majstrów za nieważną. Fr. Klemczyński. —2486— Jan Stachurski.

— *Dentysta Idzikowski* wyjechał do Berlina na zgromadzenie członków centralnego Towarzystwa niemieckich dentystów, z kąd uda się do Paryża i Londynu, celem sprowadzenia do swego zakładu asystenta specjalistę do plombowania zębów złotem. —2466—

— *Dr Stanisław Markiewicz* (Miodowa nr 3) powrócił. —639—

— *Dr K. W. Sierpiński* powrócił z zagranicy, obecnie mieszka ul. Marszałkowskiej nr 69. (2497)

— *Dr med. Bykowski*, ul. Dzielna, róg Karmelickiej, nr 7. Przyjmuje od g. 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. Choroby wewnętrzne i kobiece. (2412)



Choroby oczu. Dr J. Przybylski. Nowy-Swiat nr 28. —2333—

Dentysta Abramowicz, Trebacka rog Wierzbowej, wstawia sztuczne zęby, plombuje i t. d., najlepszym systemem bez bólu. —621—

Lecznica dla niezamożnych chorych, plac Teatralny nr 7, w domu gdzie apteka Heinricha, otwarta codziennie od godziny 9-tej zrana do 6-tej wieczorem. (609)

ZĘBY po rs. 2 wprawia najlepszym systemem amerykańskim M. H. Newmark, dentysta. Płomackie nr 9. (2401)

Dr med. W. Jaroszyński ordynuje w Karlsbadzie Kaiserstr: „Haus Warschau“, zaś od września jak i w roku zeszłym w Meranie. (2188)

Dr Brożeit w Berlinie 524 leczy suchoty bez kawerny, miękkie fibroidy (gruczoły podbrzusne) i dolegliwości raka bez operacji.

Kantor I-go Biura posłańców Marszałkowska nr 48, pierwsze piętro, otwarty dla interesantów, oraz posłańców, od godziny 9-tej rano do 3-ej po południu. Zarządzający I-em biurem B. H. Szaniawski. (636)

Dentysta S. ROTHEIM, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szcęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (2449)

Dr Weitzenblut powrócił z zagranicy. —2448—

Dentysta H. Judt. Przejazd nr 11. Specjalnie wyjmuję zęby bez najmniejszego bólu za pomocą guzu znieczulającego. Wstawia sztuczne zęby po rs. 2. —630—

Dr Kulesza przeniósł się na ulicę Elekoralną nr 47, przyjmuje chorych od 5-tej do 7-tej po południu. —Wejście w dzień: od ulicy, w nocy: przez bramę. —579—

Dr Kalikst Pawłowski, Świętokrzyska nr 17, przyjmuje do 10 zrana i od 4 do 7 po południu; niezamożnych chorych przyjmuje w lecznicy, plac Teatralny nr 7, dom Neprosa, od godziny 12-tej do 1-ej. —2436—

Dr Matynowski powrócił z zagranicy. Choroby dzieci. Widok nr 21. —2419—

Reumatyzmy i lamanie w kościach leczy radykalnie przewodnik elektryczny patentowany Graetz'a zaszczycony wieloma pochlebnymi świadectwami lekarzy różnych krajów. Skład główny na Królestwo polskie w aptece Wendy i Wiorogórskiego, nr 47, Krakowskie-Przedmieście. —577— J. Graetz, w Wiedniu.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż dla dogodności pp. konsumentów, urządziliśmy w składzie naszym stację telefoniczną; — obstalunki zatem udzielane nam łaskawie przez telefon, załatwiane będą, jak zwykle, natychmiastowo i jak najdokładniej. (619)

Kalinowski & Przepiórkowski, Skład wyrobów tytoniowych w hotelu Europejskim.

(2423) Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4. Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Choroby skórne, weneryczne i skrofuliczne leczy dr Władysław Mleczko, po powrocie z zagranicy zamieszkały na Mazowieckiej 14. Przyjmuje od 8—9 zrana i od 4—6 po południu. (2346)

Przyjmuje za umiarkowaną prowizją do wymiany dawne weksle na nowe in blanco, z tekstem polskim i niemieckim od 10 kop. do 54 rubli za jeden weksel; podług nowej taksy z dnia 1-go (13-go) r. b. Jedyńy dobrze asortowany skład stempli Zygmunta Szeifsteina, w Warszawie przy ulicy Długiej nr 11, przy katedrze prawosławnej. —584—

### Wielki Skład Mebli JANA OLSZTYŃSKIEGO, Nr 37. Nowy-Swiat Nr 37.

zaopatrzonej w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenty, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —2386—

Ceny umiarkowane.



### SKŁAD Fortepianów i Instrumentów Organowych, Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. przeniesiony został z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

Szkoła 4-klasowa klasyczna z pensjonatem Józefa Radziukińskiego. Smolna nr 17. —2207—

Kantor domu handlowego Kronenberg, Nelkenbaum & Comp. z dniem 12 sierpnia 1882 r. przeniesionym zostaje do domu p. Dyzmańskiego pod nr 4, na rogu Królewskiej i Saskiego placu. (Wejście od ulicy Królewskiej). —2428—

Zakłady Stolarskie i Tapicerskie, MAGAZYN MEBLI Sz. Olsztyńskiego, nowo-zalozony przy ulicy Senatorskiej nr 20, na prost kościoła.

Checa na nowem miejscu zasłużyć sobie na uznanie publiczności, będąc zaopatrzonym w znaczny wybór różnych mebli dokładnej i gustownej roboty, sprzedaje takowe po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje również obstalunki tak na roboty stolarskie, jak i tapicerskie, meblowe i dekoracyjne, i wykonywa takowe dokładnie i gustownie po cenach umiarkowanych. —2387—

### Istniejąca od roku 1872 Pierwsza Lecznica 12 r

dla przynależnych chor. Ulica NIEGAŁA Nr 7. (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze: Od g. 9—10 Tomaszewicz Anna, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt). Od 9—10 Dobrski K. Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtań; Laryngoskopia). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku). Od 9—10 Kobylński F. Chor. szcęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie. Od g. 10—11 Mayzel W. Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie. Od g. 11—12 Bauerert Adam. Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie. Od 11½—12½ Kosmowski W. Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie. Od g. 12½—2 Stankiewicz Henryk. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. Od 1—2 Erlich Jan, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele. Od g. 1—2 Thieme A. Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki. Od g. 2—3 Kramsztyk Zygmunt. Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Od g. 2½—3½ Belke Teofil. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku. Od g. 3—4 Brzeziński J. Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt. Od g. 3½—4½ Gutwein J. Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Od 4—5 Benni K. Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki. Od 5—6 Filipowicz K. Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Od g. 2½—3½ Perkowski S. Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biuer informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

KORESPONDENCJE PRYWATNE. — Zawsze tej samej W. C. — Dać odpowiedź osobie, której się nie zna, jest za trudno. —2474— M. K. Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 3.

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch, posiada jedynie nasz Skład. — Nabywającym daje się stałą robotę pod korzystnymi warunkami. Ul. Królewska 23. 1787r

Przez Rząd zatwierdzony i kaucji n wany DOM KOMISOWY pod firmą SALA LICYTACYJNA PRYWATNA Miodowa № 10, 1-o piętro. 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchoomości towary i wyroby fabryczne. 2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację. 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwiutnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie. 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba. 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p. Otwarta codzien od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Świata od 11 do 6. 1011

Kantor Komisowy i sprzedaży maki 2004r Stanisk. Józefa Lawendel, z d. 8 Lipca r. b. przeniesiony został na ul. NOWOZIELNĄ № 35,

Pragnąc dać Szanownej Publiczności możność nabywania prawdziwych naturalnych Win Kaukaskich, otworzyłem w mieście tutejszem SKŁAD WIN KAUKAZSKICH Z WŁASNYCH WINNIC, pod firmą Jan Gr. Zurabow, Nr 25, Senatorska, Nr 25, w domu W. Neprosa. i takowe sprzedaje po cenach obok wymienionych: Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność sama przekonać się raczy o dobrym gatunku, oraz o niskich cenach tych win. —Jan Gr. Zurabow. 1—1956



KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA w WARSZAWIE, otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:

PSZCZOLNICTWO.

Zbiór wiadomości o życiu i przyrodzie pszczoł do potrzeb pszczelarzy zastosowany, oraz przewodnik racjonalnego prowadzenia pasiek w ulach ramowych, systemu

K. Lewickiego, nagrodzonych na międzynarodowej wystawie pszczelnictwa w Wiedniu 1882 r. najwyższą nagrodą, dyplomem honorowym pierwszej klasy. Z 36-ma drzeworytami w tekście, rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 40.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1996r

Ulubiony Śpiew Habanera z op. „Carmen“

„Miłość to cygańskie dziecko”, wykonywany z wielkim powodzeniem przez pannę Hermann, artystkę opery, który przez pewien czas wyprzedany był, wyszedł znów z druku, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. — Cena kop. 30. 1988r Nakład F. Hoesick'a w Warszawie.

Cudowny obraz Matki Bożkiej Częstochowskiej. (CZENSTOCHOWSKAJA CZUDOTWORNIA I KONA BOGORODICY).

Studjum historyczne z 252 uwagami i 4 rysunkami. Wilno 1881 r. — Sprzedaje się w m. Wiedniu, u nauczyciela religii w Instytucie Nauczycielskim Nikodema Sokotowa, po kop. 40 egzem. z przesyłką, za 3 egzem. rs 1 z przesyłką; można wysłać markami. 4347

W majątku Wola Pekoszewska

jest do sprzedania Pszenica Kostromska i Kalifornijska do siewu. — Bliższą wiadomość powziąć można, adresując przez Rudę Guzowską. 2018r

Zofia Zawadzka, Przełożona pensji IV-ro klasowej, przy ulicy Długiej № 23.

Zawiadania osoby interesowane, że zapis uczenie tak przychodnich, jak pensjonarek i pół-pensjonarek, na rok szkolny 1882/3, będzie miał miejsce od d. 1-go Czerwca do d. 1-go Lipca od godz. 4 do 6 po południu, wznowiony zaś d. 12 Sierpnia, codziennie od godz. 12 do 6 odbywać się będzie. Kurs nauk rozpocznie się d. 4 Września. 3359

MATTONI'S GIESHÜBLER SZCZAWA Najlepszy napój stołowy i orzeźwiający wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza. PASTYLKI (Kolaczyki na strawność). Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy). 996

Ważne na czasie! Zupełna Wyprzedaż OBIC PAPIEROWYCH w wielkim wyborze, po cenach zupełnie niskich. — Ulica Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 4648

Tabela wygranych w drugim dniu ciągnięcia 1-ej klasy 139-ej Loterii klasycznej dnia 8-go sierpnia 1882 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.) Rs. 10000 N-r: 10248 — Rs. 4000 N-r: 21225 — Po Rs. 500 NN-ra 13628 15340 — Rs. 200 N-r: 14301 — Po Rs. 100 NN-ra: 6317 14718 16156 18871 19025 — Po Rs. 50 NN-ra: 1007 1119 1845 2018 3011 3890 4226 4843 5353 6432 6635 6856 7101 7778 8596 8690 10494 13181 15144 15315 15393 15739 15745 16498 17350 17359 17477 17480 17792 18967 18999 19197 19558 20349 20891 22041 23419.

Następujące Numera wygrały po Rs. 30:

Table with 20 columns of winning numbers and their corresponding amounts, starting with 52 1770 3083 4937 6290 7594 9367 11057 12497 13969 15234 16679 18062 19476 21017 22414.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Sierpnia r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje, na budowę części parkanu murowanego w miejsce drewnianego, około Cmentarza Powązkowskiego.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w teże Kasie wadium w ilości rs. 90 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i rysunek są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy części parkanu murowanego w miejsce drewnianego około cmentarza Powązkowskiego, za sumę rs. N. N. kop. N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 90 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1933—r—

Kurs giełdy warszawskiej. Dnia 9-go sierpnia 1882 r.

Table with columns for 'Weksle', 'Z końcem giełdy', 'Wpisy publiczne', and 'Akcje i obligacje', listing various financial instruments and their values.

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% kop. — Od listów zastawnych nowych 5% k. 65 1/2. Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 177 1/2. Od listów zast. m. Łodzi kop. 136 1/2. Od listów likwidacyjnych kop. 74 1/2.

TARGI „na placu Witkowskiego.” Warszawa, dnia 8-go sierpnia 1882 roku.

Table with columns for 'Pud' and 'Korzec' and rows for various goods like 'Pszen. 242—250 sm. I ord.', 'Wyborowa 232 f.', 'Gryka 202 f.', etc.

Z dnia 8-go sierpnia 1882 roku. na stacji „Praga” d. z. Warsz.-Terespolskiej. PSZENICA: wyborowa 172—179, średnia 156—160, ordynaryjna 137—140. ZYTO: wyborowe 96—99, średnie 84—87, ordynaryjne 72—77. JECZMIEN: wyborowy —, średni —, ordynaryjny —. OWIES: wyborowy 93—95, średni 84—87 ordynaryjny 72—77. GROCH: 100. —, GRYKA —, —, KASZA 95—110; średnia —, ordynar. —.

B. Werner et Comp.

Posessja narozna

przy linii trauwarowej o 12 sklepikach na 156 lok. dług. frontu, do sprzedania w całości lub w połowie już podzielowej. — Kantor loterii Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenza.

Fabryka Łózek żelaznych

I. NEUFELDA,

przeniesioną została na Pańska № 25, wprost Marjańskiej, poleca Łózka, Łóeczka dziecinne, Kolyski i t. p., po cenie niskiej stałej

Nowy-Swiat № 52. PRACOWNIA SUKIEN i Fasonów z bibutki L. RATYŃSKIEJ, przeniesioną została z ul. Świętokrzyskiej № 10, na ulicę Nowy-Swiat № 52, (za Ordynacką). Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie toalety damskiej i dziecinnej wchodzącej, po cenach umiarkowanych. Posiada znaczny wybór fasonów paryzkich z bibutki. Tamże udzielają się lekcje nauki krojów systemem paryzkim. 4626

Otwarty przed 7 laty Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wstępujących do wojska i do szkół junkierskich, przeniesiony został na ul. Żorawia № 33A. — Zapis od 1 (13) Sierpnia, do g. 10 rano i od 5 do 7 po południu; lekcje od 1 (13) Września.

Przełożony Zakład K. Michałowski.

1973r Urzędnik Dyr. Gł. Tow. Kr. Ziem.

ZNAKI wszelkiego rodzaju wykonywa jak naj-taniej GUSTAW GLATZ, malarz 4668 Twarda № 28, róg Pańskiej.

Bardzo tanio!!!

do sprzedania różne Meble, Garnitury, Szafy, Szeszlongi, Kredensy, Lustra it. d. — Róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej. 48. w bramie

Cena okowity z dnia 9 sierpnia. Hurt. skład. wiadro rs. 7.50, garniec rs. 2.44

Koleje żelazne: Odehod. Przych. godziny i minuty

Table with columns for 'Warsz.-Wiedeńska', 'Warsz.-Bydgoska', 'Warsz.-Terespolska', 'Warsz.-Petersburska', 'Nadwiśl. do Miawy', and 'Nadwiśl. do Kowla', listing train routes and schedules.

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Plocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Plocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrii do Sandomierza, w Poniedziałki, Srody i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrii i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.







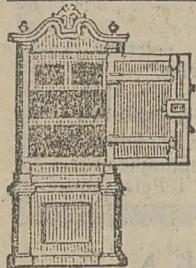
### Kapitalista

potrzebny jest do interesu fabrycznego z kapitałem 30.000 rs., dającego 26% netto. Biuro Komisowe Łuczynskiego. Kraków.-Przedmieście № 6. vis-a-vis S-go Krzyża. 1999r

### Szkoła Realna VI-klasowa z pensjonatem

**EUGENIUSZA BABIŃSKIEGO,**

W WARSZAWIE, na Sewerynowie (róg Aleksandrji), zawiadamia, że zapis uczniów na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się 4 (16) Sierpnia, lekcje zaś 1 Września. 4604



### Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 3596 poleca wybor Kas z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów. Cenniki ilustrów z rozmiarami i wagą wysyłają się franco

Najświeższą Nowością Perfumeryjną są Perfumy

### Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwajowych, Królewskiej Nocy i Heliotropo Blanc** (Tomilek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszymi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszymi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, niżylem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający 2 łyty tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasaży Roesslera. r173

### Fabryka Rolet płóciennych

posiada rolety płócienne od rs. 1.25, w pasy od rs. 1.50, gżemsa do firanek od 50 k. oraz obicia papierowe i ceraty po cenach niżej kosztu.—Ulica Twarda № 1, 2-gi dom za kościołem WW. ŚŚ. 4600

### ACETERYN

wyniszczający

### Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie St. Winiarskiego, Nowy-Swiat 62, oraz w Składach Materiałów Aptecznych i w Aptekach. 4284

### Folwark wł. 8

bez serwitutów w gub. Siedleckiej, 18 wiorst od kolei, z domem mieszkalnym nowym w ogrodzie, i drugim folwarczym, dostateczną ilością zabudowań gospodarskich w najlepszym stanie, składający się z lasu 30-letniego włók 2, łąk mógg 7, reszta grunt orny i nowiny po lesie, w których włóka gruntu pszennego, cena po rs. 2.000 za włóke. Folwark ten może być zamieniony na dom. Wiadomość: Nowogrodzka 5, mieszk. 2. 4603



## FABRYKA TYTONI I CYGAR WERNERA ALEKSANDRA MÜLLERA, Leszno N. 74.—w Warszawie.—Leszno N. 74.

Jakkolwiek cygara moje znane są już oddawna tutejszej Publiczności i cieszą się należnym uznaniem teje, a mianowicie następujące gatunki:

№ 10 Messalina,	sztuk 100 rs. 8.	№ 35 La Maskarada,	sztuk 100 rs. 3.
„ 11 Crem de Cuba,	„ „ „ 6.	„ 29 Trabucos,	„ „ „ 3.
„ 2 Delicias,	„ „ „ 5.	„ 7 Nowość dla amatorów,	„ „ „ 2.50.
„ 3 Müllers Werke,	„ „ „ 5.	„ 1 La Palma,	„ „ „ 2.
„ 34 La bella Galathea,	„ „ „ 5.	„ 21 Trabucos,	„ „ „ 2.
„ 32 La Perla,	„ „ „ 4.	„ 11 Amanzor (mały format),	„ „ „ 2.
„ 3 Kabinet,	„ „ „ 4.	„ 12 Liliput,	„ „ „ 1.50.

Pozwalam sobie jednakże zwrócić uwagę Szanownych Konsumentów, oprócz wyżej wymienionych gatunków na nowo wprowadzony przezemnie, a bardzo tani gatunek

### Cygar Brasil, w cenie rs. 3 za 100 sztuk,

który pomimo niskiej ceny swojej zadowolni najwybredniejsze wymagania.—Nabyć można w Składach:

pp. **K. Tomaszewski et Comp.**, Marszałkowska. Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, Krak.-Przedm. w Hotelu Europejskim. **M. M. Rosenstrauch**, Grzybowska. **W. Nowiński**, Graniczna. **M. Efrath**, Żelazna Brama. **B. Wilner**, Nalewki. **M. Zifferblat**, Nowy-Swiat. **Juljana**, Bielajska № 9. **J. Pfeffer**, Krak.-Przedm. w domu Roesslera. **Schleifsteina**, Długa.

**B. Pryka**, Marszałkowska. **D. Taillarda**, Długa. **Michaela Baumgarten**, Elektoralna. **Robert Menzel**, Elektoralna. **St. Zenczykowski**, w domu Roesslera. **U pani Morkowskiej**, Miodowa 10. **Hoppenstana**, Mazowiecka 2. **P. Kotarskiego**, Marszałkowska 62. **Marji Keller**, Marszałkowska 56. **Henryka Alfonsiew**, Elektoralna № 1.

i we wszystkich znaczniejszych Składach na prowincji.

Z szacunkiem **WERNER ALEKSANDER MÜLLER.**

## FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

### J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach począwszy od najtańszych aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przetwarzane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe niskie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

### Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r-834

Posiada na składzie znaczne zapasy wyrobó z własnych fabryk, jako to: **Tektury asfaltowej ogniotrwałej**, **Lakieru asfaltowego**, **Smoly gazowej i angielskiej**, **Gwoździ i Listew trójkątnych**, **Asfaltu, Gadronu i w. i.**

**FABRYKA TEKTURY ASFALTOWEJ i ASFALTU KAZIMIERZ SOMMER.**

Wykonywa krycie dachów tekturą i holcmentem, asfaltowanie chodników, podwórz i fundamentów nowych budowli, oraz inne roboty w zakres przedsiębiorstwa wchodzące.

Na żądanie oferty i próby przesyłają się franco. Kantor, Warszawa, Nowogrodzka № 8. r-1970

### BIURO TECHNICZNE OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska. 54.

KIJÓW

Kreszczatyk, dom Sztifera.

Jeneralna Reprezentacja Fabryki Konstrukcji Maszyn i Odlewni **Wegelin i Hübner** w Halle nad Saalą.

Parowe maszyny ścienne horyzontalne i wertykalne. Pompy parowe dla wody, powietrza, gazu i gęstych płynów. Kompresory. Pompy działające ścieśnieniem powietrzem. Patentowane Filter-Prassy najnowszej konstrukcji, najzupełniej wyszczepiające. Apparaty patentowane do odżywiania węgla kościannych przy pomocy przegrzanej pary. r-1221

### Balsam roślinny

do farbowania włosów

### Treu & Naglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Fłaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerji specjalnej

### Aleksandra Kocha,

obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.

-644-

### Dom nowy do sprzedania

w gm. Serocku, gub. Łomżyńska, pow. Pułtuski, składający się z 13 mieszkań, 3 sklepów, piwnic, lodowni, stajni, wozowni i t. p. przynoszący 500 rs. dochodu, przy szosie Warszawsko-Petersburskiej, od Warszawy 35 wiorst odległy, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość w sklepie wiktuałów ulica Podwal № 34 nowy. 4655

### Dom do sprzedania

za rogatką Wolską z ogrodem owocowym, przynoszący dochodu rs. 450, niedochoźno cerkwi po prawej stronie № 24. Wiadomość na miejscu. 4659







# Zakład naukowy żeński KRAJEWSKIEJ

z d. 1 Lipca przeniesiony z placu Wareckiego na ul. Wilczą № 8, gdzie zapis uczennic rozpocznie się d. 20 Sierpnia. 4331

## Skład wód mineralnych naturalnych, przy Apteczce pod firmą D. T. HEINRICH

istniejący, zaopatrzony został w wody Vichy, tegorocznego czepiania ze źródeł: Grande Grille, Hopital, Geleslins, Hautrives, Mesdames, Chomel.—Woda Vichy używana jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 846

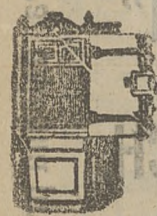
## Pasta i Mleko poziomek

Pasta ze świeżych poziomek (Pate au fraise) pod wpływem użycia jej, skóra twarzy i rąk mięknie, delikatnieje, nabiera przezroczystości, odcieniającej błękit nerwowych włókien. ręka nawet zaniedbana po tygodniowym użyciu, może służyć za wzór malarzowi.—Wylączny skład Parfumerja Renaissance, Nowy-Swiat № 41 i w innych pierwszorzędnych. Cena Pate rs. 1 kop. 20, przesyłka kop. 50.—Tamże

**Poziomkowe Mleko (Lait au fraises)** chemicznie przysposobione ze świeżych poziomek, najskuteczniejszy środek na niszczenie opalenia twarzy i piegów, tamuje wszelką możność uszkodzenia delikatności skóry przez zewnętrzny wpływ powietrza. Twarz staje się przezroczystą, delikatną, świeżą i białą.—Cena 1 rs. 1232

## Dubeltówka

Lankastra, kaliber 16, elegancko wykończona, bardzo mało używana z w szelkami przyborami do sprzedania.—Cena rs. 150.—Ulica Długa № 25, mieszk. 7. 4662



Specjalna Fabryka  
**Kas żelaznych ogniotrwałych**  
Roberta Bothe,  
Nowy-Swiat № 38.  
Wielki wybór. Cenniki ilustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

W Pruszkowie za Warszawą, pierwsza stacja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, jest do sprzedania 4611

## 30 morg grunt

300 przętowych, w różnych działkach stosownie do życzenia kupującego, podatne pod budowę fabryk i zakładów przemysłowych lub letnich mieszkań. Wszystkie te działki mogą być połączone linją kol. żel. W.-W. i B., która na tym gruncie już od kilku lat się znajduje. Wiadomość na miejscu u właściciela Jakóba Teichfeld w Pruszkowie.

## Wyższego Zakładu z Petersburga AKUSZERKA

przyjmuje panie spodziewające się słabości. Nowy-Swiat № 59, 2 dom od Świętokrzyskiej, mieszk. № 11. 4624

## Sklep obszerny

z oknem wystawowym, towarami i eleganckim urządzeniem, kontraktem kilkoletnim, z wyrobioną klientelą, przy ulicy najpryncypalniejszej, do odstąpienia, za rs. 3,000.—Reflektanci zechcą adresy swe składać w Kantorze Kurjera pod lit. M. S. O. 10. 4631

## Bardzo tanio Meble

różne garnitury pokryte brokatem, lamą, jedwabną kotliną, utrechtem, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, łóżka, oraz wiele innych, prowadząc od wielu lat zakład jest: moja zasada mały zysk a czysty. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—L. Brenert.

## Kąpiele Morskie i Solankowe w Kołobrzegu.

Pierwszy sezon bardzo ożywiony (1000 gości więcej) niż w roku zeszłym, skończył się z początkiem Sierpnia.—drugi trwa do początku Września. Mieszkania wszelkiego rodzaju i obszerności, w wielkiej ilości po niskich cenach, są do dyspozycji. Kąpiele jesiennie są szczególnie lubiane i skuteczne. Piękny zakład obfituje w rozrywki najrozmaitszego rodzaju: Korso na morzu, wycieczki parowcem, Reuniony, Koncerty, znakomity Teatr.—Prospekty o zakładzie kąpielowym, również wszelkie informacje gratis przez dyrekcję zakładu kąpielowego. 2005—r

## CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

## SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

prawdziwą „Croquett“ w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca Skład Obić Papierowych

## SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 951 r

## Fabryka wyrobów stalowych ostrych, narzędzi Chirurgicznych i Bandaży

## J. Przewoskiego

Nowolipki № 33, Skład główny ulica Długa № 27 Hotel Polski, poleca swe wyroby z najlepszej angielskiej stali, jako to:

Noże stołowe i deserowe.—Noże kuchenne i do rzemiosł.—Brzytwy, Scyzoryki, Nożyczki i t. p.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakres fabryki wchodzące.

CENY UMIARKOWANE. 4633

## Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

## Drzwi, Okna i t. p. roboty stolarskie

w większych ilościach potrzebowane, wykonywamy z zupełnie suchego drzewa i polecamy nasze usługi potrzebującym, oraz pp. Budowniczym. Wzory, rysunki, oraz zapasy suchego drzewa, są do obejrzenia w naszej fabryce przy ulicy Czerniakowskiej pod № 59.

1972—r

Zygmunt Ostrowski.

## CERATY

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

## Chodniki kolorowe od 30 kop. łokieć,

poleca

## Fabryczny Skład Cerat

## „POD MERKURYM“,

Senatorska Nr 27. 29 r

## KONRAD POHL, INŻENIER i S-ka

Chłodna Nr 10, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza, W WARSZAWIE.

1) **Biuro Techniczne.** kosztorysy i projekty Techniczne.—Budowa Fabryk przemysłowych z całkowitem wewnętrznym urządzeniem, montowaniem maszyn i kotłów parowych, oraz wszelkich innych maszyn, transmisji i akcesoriów fabrycznych, z wprawieniem ich w ruch.—Wentylacja, ogrzewanie, wodociągi, oświetlenie, kanalizacja i drenaże, **fabryczne i prywatne**, według własnych wypróbowanych systemów.

2) **Zakład Mechaniczno-Konstrucyjny.** Pomniki, Sztachetki, Bramy, Schody, Balustrady, Balkony, Galerje, Mostki, Daszki podjazdowe, Wiazania, Meble gięte i inne tem podobne wyroby z kutego żelaza, azurowej roboty. Wagi dziesiętne i gwiehity wszelkich rozmiarów, oraz reperacje maszyn, aparatów i akcesoriów do nich.

3) **Specjalna Fabryka dzwonków elektrycznych i powietrznych alarm-aparatów i zamków bezpieczeństwa elektrycznych, Piorunochronów i Telefonów,** oraz roczny remont takowych.

UWAGA. Wszelkie nowe roboty uskuteczniamy pod gwarancją i po cenach umiarkowanych. 1791—r

## GŁÓWNY SKŁAD

gładkich i bardzo ozdobnych

z grubego metalu

## Trumien Metalowych

z wszelkimi do tychże przyborami,

przy fabryce LAMP i WYROBÓW Metalowych

## FRYDERYKA TRELLE,

Nowy-Swiat Nr 1318 (76).

Kwiaty, Wieniec i Girlandy metalowe na łokcie, z różnych liści i kwiatów złożone. Telegramy z prowincji natychmiast się uskutecznią. 1841—r

## KSIEGARNIA

## GEBETINERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:  
**Gospodarskie notatki i opowiadania,**

z czerpnięte z dzieł:

Justusa Liebiga, Rosenberg-Lipińskiego, Lehra, Sowietowa i własnej trzydziesto-kilkoletniej praktyki,

przez  
**Daciboga.**

(Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest dla sierot).—Cena kop. 30.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1918r

## TANIE NUTY.

Wybór wielki Nut tanich jako też zwyczajnych wydań w kraju i za granicą wydawanych, znajdują się stale w księgarniach **Maurycego Orgelbranda**, w Warszawie naprzeciw posągu Kopernika. **Filja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

**Nowości i zapasy** co tydzień nadchodzą i mogą być do wyboru za umową udzielane.

**Katalogi bezpłatne.**

**Nuty na wszystkie instrumenta w Instytucie Muzycznym** w Warszawie używane, znajdują się w powyższych składach, a w razie chwilowego braku w ciągu 6—8 dni sprowadzone być mogą.

**Uczniowie i uczennice** Instytutu Muzycznego, otrzymują Nuty pod wyjątkowymi warunkami. 702—

## MEBLE petersburskie

orzechowe, rzeźbione, czerwonym utrechtem pokryte, kanapa, 2 fotole, 6 krzeseł i stół z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo tanio.—Elektoralna № 3, mieszk. 12. 4695

## OGŁOSZENIE.

Wdowa po obywatelu ziemskim, upoważniona przez Władzę Szkolną **przyjmuje na stancję Uczni** uczęszczających do tułajskich gimnazjów, za umiarkowanym wynagrodzeniem, przy czem zapewnia opiekę rodzicielską.—Wiadomość: ulica Pańska № 25, mieszk. 2, od g. 12 do 4 po południu. 4688

Jest do sprzedania w dobrym punkcie

**Restauracja** w połączeniu z bawarją za cenę rs. 400.—Biuro Komisowe Łuczynskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 4694

## Apteka

do sprzedania na prowincji.—Wiadom. Aleje Jerozolimskie № 13, mieszk. 3. 4692

## 50 PANIEN

umięjęcych szyć, znajdują natychmiast stałe zatrudnienie w fabryce krawatów D Weillera Erywaska № 8. 4691

## Nauczycielki

polki z wyższym patentem, posiadające gruntownie język niemiecki z konwersacją i **Bony Szwajcarki** z niemieckim poszukuje się zaraz.—Biuro Nauczycielskie Łuczynskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 4693

## Do sprzedania:

Kareta podwójna, używana, Faetoniki lekkie i Wolanty na jednego i na parę koni, Bryczki na resorach i bez, także Linijka i Platforma.—Ulica Wielka № 11. 4658

## Wypredaż Kwiatów!

po cenie kosztu, z powodu kończącego się sezonu. Fabryka Kwiatów T. Górskiego. Żabia № 4, dom hr. Zamoyckiego, na parterze w oficynie. 4463



**Paryż.** Polska Apteka (PHARMACIE Internationale) 2021 30. Avenue de l'Opera 730.

**Inspektor Szkoły** 3-klasowej miejskiej, (Złota № 22), podaje do wiadomości, że prosi o przyjęcie uczniów do tej szkoły, z dołączeniem metryki, świadectwa szczeniostwa osy i poczęcia, przyjmowane będą od d. 1 Sierpnia do 16 t. m. 2029r

**Potrzebny jest Wolancik** as parę kucyków. — Oferty składać: Długa № 15, mieszk. 14. 4180

Z upoważnienia Władzy szkolnej  
**Stacja dla uczniów.** Zapewnia się opiekę, wygodę, miejscowe go korepetytora i konwersację francuską, dla paru jeszcze uczniów, na przystępnych warunkach, razem z fortepianem na żądanie. — Chmielna № 27, mieszk. 25. 4682

**Pralnia Belgijska** (nowo-otworzona), przyjmuje do prania wszelką bieliznę po cenach umiarkowanych. — Ul. Wspólna № 20. 4686

**Nagrody rs. 10.** W Sobotę w nocy ze sklepu № 56 za Żelazną-Bramą, skradziony został zegarek złoty, damski, kryty, cylinder, № 77423—28000 fabryki Lou's Brandt & Geneve. — Uprasza się pp. zegarmistrzów i jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy zegarek, w razie wykrycia o zawiadomienie. Żelazna № 28, m. 8

**Korzystny interes.** Kupiec posiadający kilka tysięcy rs. gotówki, nabyć może handel, detalizno-hurtowy artykułów jednej z renomowanych tutejszych firm przemysłowych. Do prowadzenia pomieszczonego handlu artykułami do codziennego użytku służącego, specjalność konieczną nie jest. — Oferty przyjmuje Kantor Kurjera pod lit. R. Z. № 80. 4685

**Rs. 3,000 do 3,300** do ulokowania na dobra gub. Warszawskiej, lub na dom w Warszawie. — Wiadom. u Gażyńskiego, w Kancelarii p. Notariusza Pruskiego. 4691

**Obraz Jana Matejki „Hold Pruski”, tylko do 15 Sierpnia r. b., wystawiony będzie w Salonie Ungra.** 2033—r

**Nauka i wychowanie.** Stacja dla uczeni. Z upoważnienia władzy szkolnej. Zapewnia się opiekę i wygodę, warunki przystępne. Tamże rodzice przywożący dzieci, mogą wprost zająć i przemieszkać przez czas egzaminów. Nowy-Swiat № 7, mieszkania 43. 9461

**Inteligentna Rodzina Izraelska,** mająca pozwolenie Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjąć od roku szkolnego uczeni na stancję; zapewniając im rodzicielską opiekę, towarzysztwo własnych synów, pomoc w naukach, konwersację niemiecką i fortepian. Wiadomość: ulica Orta № 4, mieszk. № 22. 9939

**Szkoła męzka klas,** w Warszawie, ulica Wspólna № 7 lit. A, przyjmuje uczeni stałych i przechodnieli, sposobiąc ich do klas gimnazjalnych. Jest Nauczyciel do wykładu niemieckiego i wyższej rachunkowości. 1007

**Nauczyciel szkół rządowych,** spadły z etatu, w wieku dojrzałym, posiadający biegły język francuski, życzy sobie zająć się wychowaniem jednego pupila w jakimś zamieszkanym domu. Adres: Stanisław Felix w Piotrkowie, poste-restante. 9687

**Francuzka,** znająca dokładnie swój język, jest do umieszczenia. Wiadomość u p. E. Dobieckiej, Bielańska № 8, II-e piętro. — Tamże są Obiady prywatne dla emerytów i urzędników. 9591

**Przygotowanie** do klas dla chłopców, od 7 do 10 lat. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania № 19. 10067

**Stacja dla uczeni z pozwolenia Władzy,** wraz z korepetycją. Lokal wygodny z ogrodem. Warunki bardzo przystępne. Wejście od Nowolipki № 20, a od ul. Dzielnej № 237a/9, mieszkania № 10. 10053

**Zakład Kuracyjny i Wodolecznica THALHEIM** przy kąpielach Landeck na Szląsku. Kompletna kuracja wodą zimną i gorącą — Rzymskie, iryjskie, parowe, iglane i wszelkiego rodzaju sztuczne kąpiele. Bassen do pływania. Kuracja elektryczna. — Masaż. — Kuracja mleczna. — Znane z wygod pensje. 2022—r Dr Med. ZINKEISEN, lekarski Dyrektor.

**SZKOŁA RZEMIOSŁ** Jasna Nr 3, rozpoczyna zapis i egzaminy nowostępujących w d. 16 Sierpnia i prowadzi je będzie do dnia 26 t. m. codziennie, między 10 i 1 w południe. — Zajęcia klasowe i warsztatowe zaczynają się 23 b. m. W nadchodzącym roku szkolnym prowadzonymi będą następujące rzemiosła: stolarstwo, szewstwo i ślusarstwo, z tocenieniem i kuciem z ognia. Oprócz tego wprowadzonym zostanie rymarstwo, jeżeli znajdzie się przynajmniej 7 kandydatów. Zajęcia w klasach i warsztatach trwają 8 godzin dziennie, z przerwą 3-godzinną w południe (w kl. przygotowawczej 5 godzin t. j. 3 lekcji i 2 rzemiosła). Opłata w klasie przygotowawczej 30 rs. rocznie, w pozostałych klasach, dla stolarzy i ślusarzy 50 rs., dla rymarzy 35 rs., dla szewców (najmniej zamożnych, jak doświadczenie poprzednich lat okazało), opłata zostaje niższą do 25 rs. na rok. Kandydat do klasy przygotowawczej winien umieć czytać i pisać po polsku i po rusku, liczyć i pisać liczby trzycyfrowe. 2017—r

**Gdzie idziesz?** — Do istniejącego od dziewięciu lat, najwykwintniejszego i najtańszego składu gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, na Senatorskiej № 22... 1524

**A co tam będziesz robił?** — Kupię sobie paltot za 12 rs., garnitur marynarkowy za 15 rubli, tam bowiem tylko dostać można wszelkich gotowych ubrań w największym wyborze i po najtańszych cenach. FILJA W KIJOWIE Kreszczatik, dom Linincenkiej. KRAWIEC Z WIEDNIA, Warszawa, Senatorska 22.

**Zarząd DROCI ŻELAZNEJ Nadwiślańskiej.** Z dniem 1 (13) Sierpnia r. b., opłata za przewóz bydła rogatego pełnymi wagonami, ze stacyj Kowel, Maciejów, Luboml, Dorohusk, Chełm i Rejowiec do stacyj Praga Nadwiślańska, obniżoną zostaje do rubli 31 kop. 40 od wagonu. 2031—r

**W. Migasiewicz Akuszerka** Marszałkowska róg Chmielnej № 27. — Przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnym lub wspólnym pokoju, oraz udziela pomocy w innych słabościach kobiecych; biadnym niesie pomoc bezpłatną. 4615

**Wina i Spirytualja.** Znaczna firma handlowa w Bordeaux, posiadająca znaczne winnice i obsługująca dwory panujące **poszukuje agentów** czynnych, poważnych i w spoleczności poważanych. — Warunki korzystne. Adresować: Mess. Dayhlé & Sarrazin à Bordeaux (France). 2030r

**Bardzo ważne na czasie** do sprzedania na wysoki procent **DOM**, obok ulicy Nowo-Karmielickiej, z dochodem rocznym rs. 2,400; kapitału potrzeba tylko kilka tysięcy, reszta pozostać na 6% na gruncie, może być przyjęta i zamiana. Wiadomość: Elektoralna № 45a, drugie piętro, mieszkania № 5; do godz. 10 z rana i od 3 do 5 po południu. 4541

Dawno oczekiwany **SER Litewski** ADAMAJTYS otrzymały **Składy Win i Delikatesów** W. NOWICKIEGO, 1931r w Warszawie, Marszałkowska № 40. w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście.

**Dla Rodziców.** Jest pomieszczenie dla uczniów, którym się zapewnia dozór i opiekę macierzyńską, przy Alei Jerozolimskiej № 32, mieszk. 25, na dole.

Do sprzedania bez pośrednictwa **1,700 dziesięcin lasu** w 2/3 sosnowego i 1/3 dębowego, zdatnego wyłącznie na eksport za granicę, w miejscowości położonej w gub. Kijowskiej, odległy o wiorst 80 od kolei żel. i wiorst 30 od rzeki splawnej. — Bliższe szczegóły u p. Oktawiana Rakowskiego kupca w Żytomierzu 4688

**MIESZKANIA** dla osób potrzebujących spokoju, do wynajęcia w każdym czasie, w bliskości Ogrodu Saskiego i Zielonego Placu. — Wiadomość w Kiosku, przy placu Zielonym. 1950r

**Fabryka Bilardów Ferdynanda Trotschla** od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

**Stacja dla Uczniów** Charles Jaquat, pedagog francuski, może pomieścić jeszcze trzech uczniów. Konwersacja w językach: francuskim i niemieckim. Lekcje muzyki i korepetycje. Warunki bardzo przystępne. Opieka troskliwa. — Marszałkowska № 18, mieszkania 24. 4671

**Masło deserowe** ze słodkiej śmietanki, z fabryki Oczeswały, sprzedaje się codziennie świeże. Żórawia 5, I e piętro. 4677

**Stacja dla uczeni u nauczyciela języka francuskiego.** Troskliwa opieka, korepetycja i ciągła konwersacja francuska zapewniają się. Marszałkowska № 18, mieszk. 25. Tamże przyjmują się lekcje języka francuskiego. 9976

**Stacja dla uczeni z upoważnienia władzy szkolnej.** Zapewnia się troskliwą opiekę i wygodę, a w razie żądania korepetycja i muzyka. Warunki przystępne. Nowy-Swiat domu № 68, mieszkania 26. 9561

**Z upoważnienia Władzy Szkolnej** Pomieszczenie dla Uczniów. Zapewnia się troskliwą opiekę, pomoc w naukach i ciągłą konwersację francuską. — Tamże Paryżanin udziela Lekcje. Nowogrodzka № 3, mieszkania 11. 10006

**Kandydat Praw Uniwersytetu Petersburskiego** poszukuje lekcji. Ruski język posiada specjalnie. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. B. 10077

**Posady i prace.** Poszukuje się miejsce Rządy domu. W razie żądania może być złożona odpowiednia kaucja. Oferty pod lit. J. G. G., przyjmuje kantor Kurjera Porannego. 10026

**Do Składu hurtownego przemysłowego,** potrzebny jest Zarządzący z kaucją od 4—6,000 rubli, na warunkach dogodnych i pewnych. Adres proszę składać pod literą X. Z. 169, w Kantorze Redakcji. 10033

**Subjekta fryzjerskiego** potrzeba na wyjazd do Wilna. Wiadomość w składzie pertum Leon & Comp., Nowo-Senatorska № 4. 9985

**Panna uzdatniona do kapeluszy** potrzebną jest zaraz na wyjazd. Wiadomość w fabryce kwiatów A. Krajewskiej, Niecała № 8.

**Panna służąca** znająca dobrze krawiectwo, żądana jest do wyjazdu na wieś. Wiadomość w nowym domu: róg Siennej i Sosnowej, na 2-m piętrze na lewo, w godzinach rannych, lub też między 4 a 6 popołudniu.

**Maszynistki do bielizny i do dziurek** potrzebne są. Leszno № 36, m. 11. 1011

**Agenci potrzebni**, do chodzenia po mieszkaniach za obstarunkami. Wiadomość: Walecowa № 1, w Kantorze. 10006

**Prządźwa dużego domu** poszukuje się, z kaucją do 15,000 rs.; tamże do sprzedania parę gnadych 5-letnich koni, z powozem i uprzężą, za 4 0 rs. Wiadomość: Marjańska № 2, mieszkania 15. 9767

**Panny potrzebne są**, kompletnie uzdolnione do róż-i uczenice w Fabryce Kwiatów J. Szybalski. Krakowskie-Przedm. № 19.

**Panny potrzebne są do szycia bielizny** na maszynie; podręczne i do nauki. Chłodna № 23, mieszkania 14. 9914

**Zajęc odpowiednich dla prawnika,** poszukuje Kandydat Praw Uniwersytetu Petersburskiego. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. B. 9837

**Uczeń dobrej konduity,** wieku lat 13—15, zaraz potrzebny jest do składu tabacznego Edwarda Westphal, ul. Wierzbowa № 1, dom hr. L. Krasieńskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. 9796

**Panny potrzebne są do bielizny męskiej** do maszyny Wilsona. Ulica Nowogrodzka № 25, mieszk. 26. 9992

**Gospodyn, potrzebną jest do zakładu** Gmlecznego, która już była w takim zakładzie. Wiadomość w cukierni Marszałkowska № 47. 9967

**Osoba w średnim wieku,** ze wsi, poszukuje miejsca do początkujących dzieci, lub wyręczenia pani, umie szyc bieliznę w ręku i na maszynie oraz krawiecczynę. Wiadomość: Nowy-Swiat № 52, mieszk. 13. Tam także potrzebne są Panny do nauki szycia.

**Panny do bielizny, maszynistki, podręczne** i do nauki potrzebne są. Ulica Twarda № 8.—Sieragowska. 9970

**Uczeń potrzebny jest do Cukierni.** Marszałkowska № 47. 9968

**20 Panien** potrzeba jest do kwiatów. Ulica Świętojerska № 4. 9975

**Panny potrzebne są do bielizny, Maszynistka i podręczne.** Leszno № 23 domu, mieszkania № 8. 1008

**Panny zdatne i podręczne, potrzebne są** zaraz do fabryki kwiatów A. Jache. Ulica Podwal № 24. 10059

**Panna potrzebna do bielizny, do dziurek.** Ulica Wileza № 12, na piętrze № 14. 10064

**Maszynistki potrzebne do bielizny.** Ulica Marjensztadt № 13, mieszk. 18. 10068

**Służąca z dobrymi świadectwami,** potrzebną jest zaraz do dwójga państwa. Wiadomość od godziny 9 rano do 12 w południe. Ulica Krucza № 1A, mieszkania 16. 10075

**Sklepowe dwie** potrzebne są do sprzedaży pieczywa, z kaucją. Wiadomość w piekarni Ukrainskiej, ulica Długa № 32. 10052

**Pona paryżanka, młoda,** poszukuje miejsca zaraz. Bielańska № 17, m. 5, piętro 2. 10049

**Potrzebne są: Koronczarka i Praczka,** kompletnie uzdolnione, na wyjazd na wieś, na dogodnych warunkach. Wiadomość bliższa u Górskiej od 12 do 2 przed południem, Sewerynowa № 4, mieszk. 18. 9906



**Agentów** potrzeba kilku z kaucją do 150 Rubli, ludzie młodzi, energiczni, znający utrzymywanie. Oferty pod lit. J. W. w Kantorze Kurjera Warsz. 10084

**Osoba** inteligentna znająca się na gospodarstwie domowym, kroju i szyciu, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca gdzie kolwiek na wyjazd lub w Warszawie, (może się zająć i dziećmi).—Adresy w kopertach przyjmuje Kantor Kurjera pod lit. Z. F. 10080

**Kupno i sprzedaż.**

**Fortepian** w dobrym stanie do sprzedania. Rymarska 4, mieszkania 7. 9987

**Mebel** b. mało używane, do sprzedania tania. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbiierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Regulator paryski. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 10037

**Mebel** do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbiierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo, stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 9799

**Umeblowanie** z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Wiadomość: ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 9618

**Mebel** mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy. Garnitur francuzki, Szafy rozbiierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Konsolki do kart, Łóżka, Umywalka, Tualeta damska, Kozeta z sześcioma napoleonkami i Szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 10001

**Do sprzedania:** Koczyk z fordeklem, Faeton, Wolant, używane. Chmielna № 12, wiadomość u lakiernika. 9995

**Do sprzedania:** Maszyna do szycia, Łódzka, Szafka kuchenna Ul. Wspólna № 18, mieszkania 1. 9996

**Fortepian** o 7 oktawach, czarny, krótki, pozostawiono do sprzedania za rs. 280. Nowy-Swiat № 68. Tamże przyjmuje strojenia i reperacje fortepianów i pianin. J. Ceulli.

**Carderoba** meżka do sprzedania, za niską cenę, sakpalto, palto jasne jesienne, parzytkie, koszule wełbne i tym podobne rzeczy. Miodowa 3, mieszk. 22, od 10 do 3.

**Skrzypce** z pudełkiem są do sprzedania, Sza rs. 30. Wiad.: Nowolipie № 2, w nowej prawej oficy, 3 piętro, lit. J. K. 9887

**Mebli** zupełna wyprzedaż, u Stolarza. Ul. Bednarska № 13, wszelkie obstalunki przyjmuje. 9759

**Do sprzedania** Szafy i całe urządzenie do sklepu korzennego. Wiadomość u D. Weintala, ulica Grzybowska № 18. 9788

**Fortepian** fabryki Kralla o 7 oktawach. Pza 275 rs. Wiadom. Żórawia № domu 15, mieszkania 15. 9844

**Do sprzedania:** 2 futra meżkie, szeslong, Stół, lampa, suknie damskie, materaca, ul. Bednarska 15, mieszk. 6. 9876

**Mebel.** Kozetka i 6 napoleonek w dobrym stanie do sprzedania, za przystępną cenę. Piwna № 41, mieszk. 8. 9875

**Mebel** przeznaczone do wyprzedaży, mianowicie: Szafy, biura większe i mniejsze, kredensy, stoły, krzesła, umywalki i szafki nocne bez marmurów, sprzedają się za cenę własnego kosztu, w Magazynie Mebli. Nowy-Swiat № 38. 1000

**Mebel** tania, parę garniturów: nowe i używane, szeslong, kozetka, foteliki, sofa, otomanka, za trwałość roboty daje gwarancję. Bielańska № 4, u tapicera. 9852

**Bilard** dawniejszego fasonu z sukmem nowym do sprzedania za rs. 65. Wiadomość w cukierni Marszałkowska № 47. 9966

**Perelotka** ruska z uprzężą, jest do sprzedania. Praga, zborny punkt, mieszk. № 2.

**Oleandry** duże kwitnące, pierwszy 11-letni, drugi 9-letni, są do sprzedania. Ulica Nowolipki № 40, stróż wskazuje. 9994

**Szafy** orzechowe, rozbiierane, za bardzo przystępną cenę, są do sprzedania, u stolarza, ulica Wróbla № 9. 9895

**Mebel** do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biurko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etazerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskazuje.

**Krowy** wydające od 5 do 6 garncy mleka, z powodu wyjazdu są do sprzedania za 170 rs., z wyrobionymi gospodami. Solna № 18, od godziny 11-tej do 1-szej. 10015

**Mebel** do sprzedania za b. przystępną cenę: 2 Garnitury nowe, rypsem kryte i używane francuzki, utręchtem bordo kryte, oraz Szafy orzechowe, Kredensy dębowe, Szafki do bielizny, Biorka, Stoły, Stoliki. Hoża № 15, u stolarza. 9418

**Do sprzedania** 100 dużych skrzyń, po 80 Kop. Bielańska 6, skład zapalek. 9930

**Kredens** duży, o 6 drzewiach, mogący służyć do restauracji, sklepu, lub do domu prywatnego i inne meble są do sprzedania. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, reperacje i odnawianie mebli po cenie umiarkowanej. Krakowsk.-Przedm. № 15. Agaszko.

**Amerikan**, szory z brązem, 4 wozy parokonne i zaprzęgi do sprzedania. Marszałkowska 5151, obok rogatek Mokotowskich.

**Do sprzedania:** Wózek dziecienny, dolman, palto atlasowe, suknie, biżuterje i różna damska garderoba. Nowogrodzka № 20a, mieszk. 10, od g. 9—12 i od 3—6 popołudniu codziennie. 10062

**Srebro** 70-tej próby jest do sprzedania, które można nabyć i w pojedynczych częściach. Wiadomość: Nowy-Swiat № 5, w sklepie obuwni. 10048

**Do sprzedania:** Kredens za rs. 20, stół do 3-ech blatów za rs. 18, 12 krzesel mahoniowych po rs. 1 kop. 80. Wiadomość: ul. Ciepła № 7, od frontu. 10065

**Mebel** z 3-ech pokoi, mało używane, bardzo tania do sprzedania, razem lub częściowo. Marszałkowska № 49, stróż wskazuje. 10079

**Fortepiany** nowe, systemu amerykańskiego, krzyżowe, z pięknym śpiewnym tonem. Pierwsze są gotowe w fabryce fortepianów: Marszałkowska № 8, mieszk. 15. 10058

**Do sprzedania** tania pozostawiłem Karotę fabry. p. Rentla, na patentowych osiach. Wiadomość: ul. Wspólna № 1, u stróża.

**Tania** do sprzedania, z powodu dużego zapasu i braku miejsca, przysposobiony na letnią porę wybór Fajetoników, od najmniejszych do dużych, poleca Fabry. Powozów F. Laskowskiego, na Placu S-go Aleksandra № 5. 10083

**Fortepian** do sprzedania za rs. 300. Ul. Dzika № 1, mieszk. 1, od 2 do 6. 1014

**Do sprzedania** Fortepiany nowe i najnowszej konstrukcji i fasonów, o sześciu szprejach. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w Fabryce Fortepianów.—A. Janiszewskiego. 10060

**Szafy** rozbiierane, orzechowe, za bardzo przystępną cenę są do sprzedania u Stolarza, na Żródlowej ulicy № 1, obok Nowego Zjazdu. 10071

**Mebel:** Szafy duże i małe, Łóżka, Umywalki orzechowe, Kredensy, Stoły i Krzesła dębowe, 2 Garnitury b. tania, oraz różne inne Meble do sprzedania, ceny niskie. Elekoralna № 19. 10063

**Poszukiwana** jest do nabycia Lokomotyła z kotłem Pięldo, o sile 15 koni. Oferty proszę nadesłać franco, pod adresem: „Skarbiński w Grodźcu, ost. Poczta Bendzin.“

**Magle** do sprzedania. Ulica Złota № 28, Magd. od Marszałkowskiej, niedochodzące Sosnowej, mieszkanie wygodne i tania. 9846

**Bryczka** masiw, elegancka, do sprzedania. Dzika № 14, w składzie węgli. 9780

**Niesłychanie** tania! Wschodnie dywany strzyżone, ręczne od 2-eh rubli; Biżuterja wschodu i Materje; Herbaty oryginalna, ładowa, poleca firma „Orient.“ Ul. Elekoralna № 5. 9640

**Mebel** tania! Garnitur czarny, bogaty, kryty aksamitem bordo i parę garniturów orzechowych, oraz sofy, otomany, szeslongi, łóżka, tualety w Zakładzie Michalskiego. Nowy-Swiat № 27, róg Chmielnej, wehód od Chmielnej. 9808

**Interesa handl. i majątk.**

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia. Wiadomość: Ogrodowa № 26. 9854

**Sklep** spożywczy, jest do odstąpienia w każdym czasie. Bliższa wiadomość w składzie mąki, przy ulicy Wolskiej № 39. 9963

**Plac** kilkadziesiąt tysięcy łokci z propinacją przy szosie, blisko rogatki i kolei, do sprzedania lub zamiany w całość lub części. Z powodu połączenia się dwóch kolei i przeniesienia banhofów, miejscowość ta przedstawia świetne widoki. Wiadomość: Nowolipie № 20, front, 3-o piętro, od 3 do 6 wieczór. 9956

**Skład** węgla i drzewa do sprzedania przy ulicy Furmańskiej pod № 1. Wiadomość na miejscu. 10025

**Pradnia** jest do odstąpienia zaraz z powodu nagłej zmiany, z wyrobioną klientelą. Ulica Chmielna № 32. 10030

**Mleczarnia** z piecem do wypiekania ciast, jest do sprzedania zaraz, z powodu nagłego wyjazdu, zdana dla pp. Cukierników lub Piekarzy, mogąca dać rodzinie przyzwoite utrzymanie. Wiadomość na miejscu, Długa № 5. 1002

**Sklep** wiktuałów od 30 lat w tem samym miejscu egzystujący, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach z powodu słabości. Wiadomość: ulica Leszno № 4, w tymże sklepie. 9889

**Sklep** mydlarski z dystrybucją jest do sprzedania. Hoża № 1, naprzeciw targu Rybińskiego. 10021

**Sklep** Wiktuałów jest do sprzedania zaraz, z powodu interesu familijnego i wyjazdu, za rs. 120, z całym urządzeniem. Także i inne rzeczy są do sprzedania. Ul. Pańska № 20.

**Do sprzedania** Warsztat Kowalski, z całym urządzeniem, od lat kilkunastu istniejący, lub tenże budynek murowany do wynajęcia, na inny zakład przemysłowy, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, ulica Białoskórnicza № 3/2627, przy Zjeździe. 9849

**Dom** narożny w Częstochowie w Alejach Piętrowy, z oficykami i ogrodem, blachą kryty, przynoszący dochodu około 4,000 rs. do sprzedania, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość pod adresem A. Maszki w Częstochowie. 9512

**Do ulokowania** na 1 № po Tow. Kred. domu murowanego w Warszawie 5,000 rs. Wiadomość: Elekoralna № 43, mieszk. 10, od godziny 3 do 5 po południu. Pośrednictwo wyłącza się. 9981

**Sklep** dystrybucyjny z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Długa № 16, w Dystrybucji. 9936

**Restauracja** jest do sprzedania z ogrodem, z całym urządzeniem, na dogodnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji. Bielańska № 8. 9965

**Sklep** Wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Prosta № 8. 9993

**Dom** drewniany, nowy, do sprzedania w powiatowem Sochaczewie. Wiadomość w Apteka p. Lerowskiego. Róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej. 9989

**Sklep** rozmaitości do sprzedania z przyczyną nagłego wyjazdu. Ul. Freta-Ważka № 21. Wiadomość na miejscu. 9929

**Sklepek** Wiktuałów w dobrym punkcie jest do sprzedania. Marjensztadt 5. 9825

**Sklep** korzenny dobrze procentujący do odstąpienia z powodu wyjazdu przy ulicy Marszałkowskiej № 46, drugi dom od rogu ulicy Świętokrzyskiej. Wiad. na miejscu. 9833

**Dom** z placem 7,000 łokci, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu pod № 25, przy ulicy Dzielnej. 9872

**Magle** z miejscem lub bez, do sprzedania zaraz, przy rogu ulicy Pokornej i Muranowa № 10. 9815

**Sklep** Wiktuałów dobrze procentujący jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Krochmalna № 37. 9834

**Sklep** Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie przy ul. Mokotowskiej № 12, wiadomość w tymże sklepie. 9812

**Sklep** Wiktuałów jest do sprzedania przy ulicy Pięknej № 8. Wiadomość w tymże sklepie. 9813

**Kawiarnia** z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadom.: Nowy-Swiat № 58.

**Restauracja** z ogródkiem, w dobrym punkcie, do odstąpienia lub wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość: Elekoralna № 33, w dystrybucji. 10076

**Cukiernia** egzystująca lat 50, w środku miasta, dająca dobry procent, jest do sprzedania z kontraktem 2-letnim. Wiadomość: Elekoralna, Ryzi i Piotrowski. 10078

**Sklep** do odstąpienia na Nowym-Swiecie, spo prawej stronie. Wiadomość bliższa w kiosku koto Kopernika. 10074

**Zarządzający** potrzebny jest do Składu Węgla, z kapitałem rs. 600, który poznawszy interes, spółnikiem zostać może. Adresa w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. R.

**Dom** masiw murowany, jednopiętrowy na Pradze № 141b, blisko kolei petersburskiej i tramwajów do sprzedania. Wiadomość: ulica Mała № 141b na Pradze. 10057

**Potrzebna** jest zaraz Pożyczka od 5,000 do 7,000 rubli, na pierwszy numer hipoteki, na krótki czas i pewny procent. Wiadomość: Sowia № 3, mieszk. № 22. 10035

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipki № 10. 9932

**Poszukuje** kupna Placu, blisko środka miasta, około 2,500 łokci, na budowę fabryki; jeżeli są budynki tem lepiej. Dokładne oferty z warunkami proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. N. 9809

**Sklep** z niemi i wiktuałami, do sprzedania tania z powodu posady i nagłego wyjazdu. Świętokrzyska № 50, róg Marszałkowskiej.

**Lokale.**

**Do wynajęcia** zaraz za Żelazną bramą, przy ulicy Gnojnej w domu № 11: 2 duże składy, 8 wozowai na składy towarów, jedna obszerna góra, suteryna, piwnice i 2 lokale mieszkalne. Wiad. w zarządzie domu.

**Pokój** z meblami i usługą, przy familji bezdzietnej, do wynajęcia każdego czasu za przystępną cenę. Ulica Leszno № 52, mieszkania № 6. 9915

**Pokój** ładny, umeblowany, każdego czasu do wynajęcia. Nowy-Swiat 4, stróż wskazuje.

**Salon** i pokój sypialny, albo każdy osobno, dla kawalerów, zaraz do najęcia. Wiadomość w miesz. № 15, ul. Erywańska № 5.

**Do wynajęcia** w domu przy ulicy Bednarskiej № 18, trzeci od Krakowskiego-Przedmieścia, 4, 3 i 2 pokoje, oraz pojedyncze na 3-m piętrze. Wodociągi i zlewy zaprowadzone. 9830

**2 Pokoje** w jednym w których mieści się kuchnia, są do wynajęcia. Nrecala № 10.

**Lokale** różne familjne i kawalerskie, do wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonek i wszelkimi nowoczesnymi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Zielna № 31. 9177

**Lokali** kilka 1, 2 i 3 pokojowych, odrestaurowanych, mogących być połączonymi oraz sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowym, w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 9536

**Pokój** kawalerski z alkwą na 4-m piętrze, do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Ulica Sienna № 13. 8993

**Lokal** z powodu wyjazdu jest do wynajęcia z całym urządzeniem i meblami, na 1-m piętrze, składający się z 5 pokoi i kuchni, do dnia 1 Stycznia lub na dłużej. Wiadomość u rządcy domu: róg Brackiej i Chmielnej № 14, może być i z fortepianem.

**Mieszkanie** przy familji zaraz do wynajęcia lub od 1-go Września, przy ulicy Dobrej № 37, mieszkania 40, na 1-m piętrze od frontu, w razie żądania może być z stołem, usługą, meblami i fortepianem, oraz Pokój na Krakowskim-Przedmieściu pod № 79, mieszk. 13, na 2 piętrze w oficy. 1013

**Pokoje** przy familji, umeblowane. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszkania № 7. 10047

**2 Pokoje** z kuchnią, pasażem i alkwą, na 1-m piętrze od frontu i pokój kawalerski na 2-m piętrze, z opatem, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Dobra № 1, róg Tanki. 10054

**Doniesienia rozmaite.**

**Fabryka** Kufrow, Waliz i Toreb podręcznych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 987

**Obiady** domowe po rs. 10 i 7 1/2 miesięcznie, na miejscu i z odnoszeniem do domów. Żórawia № 10, mieszkania 8. 9675

**Obiady** prywatne rs. 7 miesięcznie, całodzienne utrzymanie z mieszkaniem rs. 15. Chmielna № 64c, mieszkania 22. 10050

**Posadzkę** dębową, wyborową, z ułożeniem i lub bez, tynny, drzwi, okna, ferkiędunki, sztabiki i inne wyroby stolarskie, poleca fabryka Renfeld, Dubeltowicz i S-ka, Jerozolimka № 89. 10070

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje osoby A spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie umiarkowane. Bednarska № 11, m. 9, parter.

**Akuszerka** M. S. ma Pokoje, z osobnymi wejściami i wspólnie, na bardzo dogodnych warunkach. Bracka № 6. 952

**Akuszerka** Cotner przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ul. Chmielna № 6.

**Męzatka** młoda zyczy sobie przyjąć Dziecko do piersi. Łucka № 7. P. Stepfan. 10051

**Mamka** ze starszym pokarmem, u Akuszerki. Plac S-go Aleksandra № 10. 10085

**Mamka** młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, u Akuszerki. Ulica Bracka № 17.

**Mamka** ze starszym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Jerozolimka № 17, u Akuszerki. 1012

**Idąc** 3-go b. m. z Sądu Okręgowego, do Centralnego Placu, a następnie jadąc ztamtąd tramwajem do rogu, ulicy Twardej i Ciepłej, zgubiono duży złoty zegarek meżki o dwóch kopertach z dewizką złotą i przytwierdzonym do niej kluczykiem zwozajnym. Łaskawy znalazca odnieść go zechce według następnego adresu: Twarda № 10, mieszkania 30. 9925

**Zgubiono** Portmonetkę z 20 reńskiem, blisko dworca kolei Warsz.-Wied. Znalezca oddać rzeczy za stosowną nagrodą na Erywańska № 4, mieszk. 6. 10012

**Ważne** dla pp. myśliwych. Tania do sprzedania dwoje szczeniąt, pies i suka, zupełnie do siebie podobnych, czystej krwi wyłów angielskich, po psach oznaczonych na wystawie Moskiewskiej. Ul. Kościelna № 14, stróż wskazuje. 9867

**Wyżeł** na 2 pola, dobrze ułożony, jest do sprzedania. Włodzimierska № 10, stróż wskazuje. 9972

**Wyżeł** młody jest do sprzedania, dobrze wytresowany, barwy kasztanowatej. Senatorska 15, u p. Jaworskiego, krawca.